Nr. 146 (3340) Warszawa, SOBOTA 26 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

KROPKA NAD „i"

Hałas, wszczęty dokoła smętnego losu dwuch przedłożeń podatkowych Rządu w Sejmie, ucicha stosunkowo szybko. I nic dziwnego. **Fakty** przeczyły zbyt jaskrawo **demagogji**, którą próbowano rozpętać. Masy pracownicze zdały sobie doskonale sprawę z istoty rzeczy. Żałować tylko wypada, że p. wice-minister skarbu **Grodyński** pozwolił sie bie ściągnąć akuratnie na poziom **„Dwugroszówki"** p. **Sadzewicza.**

Dzisiaj — dla historji niejako — zreasumujmy przebieg zdarzeń.

Od dłuższego czasu mówiono powszechnie, że poprawa doli pracowników państwowych wymaga dodatkowego opodatkowania społeczeństwa. Tow. Herman Diamand pierwszy zwrócił publicznie uwagę na okoliczność następującą: podatki **specjalne** dla celów **specjalnych** są nonsensem, zarzuconym oddawna i przez teorję i przez praktykę skarbową; podniesienie płac urzędniczych — to konieczność państwowa; rządowy projekt budżetu **konieczności** tej nie uwzględnia, stanowi przeto **projekt deficytowy;** sprawa stoi tak: **mamy deficyt w budżecie;** by go zapełnić, trzeba bądź zmniejszyć wydatki, bądź zwiększyć dochody, bądź też uczynić i jedno i drugie; łączenie zaś danego **nowego** podatku z płacami pracowniczemi jakimś stosunkiem zależności wzajemnej stwarza — pomijając już wszystko inne — duże zadrażnienie społeczne, wyrażone chociażby w naszym wczorajszym przykładzie: „chłopie, płać podymne, by egzekutor podatkowy miał większą pensję!"

Przedstawiciele kół urzędniczych uznali najzupełniej słuszność tego punktu widzenia. Co więcej, sam p. min. **Czechowicz** przemawiał z trybuny sejmowej w tym samym duchu.

A teraz druga strona medalu.

Jesteśmy **za podniesieniem** dochodów skarbu. Czy stąd wynika, że **musimy** być za każdą formą podniesienia? Bynajmniej.

Rząd proponował trzy źródła podatkowe: z **podatku gruntowego** okrągło 60 miljonów złp., z t. zw. **podymnego** (budynkowego na wsi)— około 60 milj. złp., ze **stałego podatku majątkowego** — do 107 milj złp.

Projekt **trzeci, najważniejszy** finansowo, Rząd wycofał sam, dobrze niewiadomo — dlaczego. Projekt **pierwszy** przez mechaniczne pod wojenie stawek sprowadzał do minimum zasadę „progresji", t. zn. stosowania obciążenia do wartości majątku, uderzał w lwiej części w drobne i najdrobniejsze rolnictwo, które zapłaciło niedawno daninę majątkową, podczas, gdy wielka własność ma ogromne, faktycznie darowane, zaległości, — które — następnie— przeżywa ciężki kryzys finansowy. „Urzędowo" dokonane przez p. **Grodyńskiego** połączenie tego podatku z płacami pracowniczemi kopie poprostu z lekkomyślnością niepojętą przepaść pomiędzy urzędnikiem a mieszkańcem wsi. **„Podymne"** znowuż należy do podatków najbardziej pierwotnych, najjaskrawiej potępionych przez naukę, rozproszkowujących rozpaczliwie wszelką rozumną reformę podatkową.

Dlatego właśnie **Z. P. P. S.,** dążąc do **sprawiedliwego** i gospodarczo **możliwego** obciążenia podatkami miast i wsi, głosował za odrzuceniem obydwu projektów.

I — na końcu — rzecz trzecia.

Miarodajni przedstawiciele Rządu wraz z referentem generalnym budżetu rozumieli i rozumieją doskonale, że **wszystkie trzy** projekty rządowe nie mogłyby być uchwalone przez Sejm i Senat — **w żadnym wypadku** — przed 1 lipca, t. zn. przed terminem uchwalenia tegorocznego budżetu. A zatym — i ze stanowiska **technicznego** — uzależnianie losu projektów od sprawy urzędniczej, albo odwrotnie, nie wytrzymuje krytyki. My — we wniosku tow. Marjana **Nowickiego** — wzywamy Rząd, by przedłożył Sejmowi realny i jako tako sprawiedliwy projekt nowego, raczej dodatkowego, **podatku gruntowego** z zasadą **progresji,** by uprościł wiejski system podatkowy, by **podatek majątkowy** dostosował do bardzo rozmaitego wykonania przez różnych płatników obowiązku wobec Rzeczypospolitej w związku z dotychczasową **daniną majątkową.**

Podczas **debaty budżetowej na plenum Sejmu** wskażemy we wnioskach źródła oszczędności w wydatkach i zwiększonych dochodów, skąd czerpać chcemy owe 210 milj. złp., potrzebne dla wydatnej poprawy losu pracowników państwowych.

Wtedy demagogja nic nie pomoże.

Mieczysław Niedziałkowski.

JUTRO i POJUTRZE

ZLOTY OKRĘGOWE MŁODZIEŻY T. U. R. W ŁODZI I W SOSNOWCU

KOMISJA POLSKO-LITEWSKA W BERLINIE

BERLIN, 25.5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu polsko-litewskiej komisji mieszanej do spraw prawnych i lokalnego ruchu granicznego uzgodniona została całkowicie reszta artykułów umowy o małym ruchu granicznym.

Sobotnie posiedzenie komisji poświęcone ma być końcowym pracom redakcyjnym. Prawdopodobnem jest, że umowa ta zostanie w sobotę parafowana lub nawet podpisana.

NOWA KONSTYTUCJA LITEWSKA

STOLICĄ LITWY JEST WEDŁUG KONSTYTUCJI... WILNO!

Kowno, 25 maja. Dziś prezydent republiki litewskiej, za zgodą gabinetu ministrów i kontrolera państwowego zatwierdził ostatecznie nową konstytucję.

Zgodnie z nią, prezydent republiki wybierany jest na lat 7 a sejm na lat 5. W przerwach między kadencjami, jak również w czasie między sesjami, prezydent ma prawo wydawać ustawy i wykonywać budżet a także ratyfikować umowy międzynarodowe. Gabinet ministrów odpowiada solidarnie przed sejmem i podaje się do dymisji, jeśli sejm większością 3/5 głosów uchwali votum nieufności. Stolicą Litwy, według nowej konstytucji litewskiej, jest Wilno. Stolica ta może być przeniesiona do innego miasta tylko czasowo na podstawie specjalnej ustawy. Zmiana konstytucji lub jej uzupełnienie może być przeprowadzone większością 3/5 członków sejmu. Sejm ma być wybierany na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego. Głosować będą mogły osoby, które osiągnęły lat 24, zaś bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele poczynając od lat 30. Dla omawiania i opracowania projektów ustaw powołuje się radę państwa. Nowa konstytucja wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Będzie ona opublikowana dziś rano w Dzienniku Urzędowym.

FRITZ NOGENS ZOSTAŁ ARESZTOWANY

ALE PROKURATOR MULLER ZWOLNIŁ GO TEGO SAMEGO DNIA

BERLIN, 25.5. (PAT). Jak donosi demokratyczna prasa berlińska, władze policyjne aresztowały w Bremie zbiegłego z Meklenburgji Fritza Nogensa, zamieszanego w sprawę morderstwa, za które stracony został polski robotnik Jakubowski. Nogens, który przed 3 tygodniami zniknął z Meklemburgji bez śladu, został dziś zatrzymany w Bremie i odstawiony do Meklemburgji.

Prokurator Muller, który jest oddawna przedmiotem ataków prasy demokratycznej i lewicowej za stronnicze prowadzenie śledztwa, przybył dziś do Bremy i wraz z zaaresztowanym Nogensem udał się na miejsce morderstwa, przeprowadzając tam przesłuchanie aresztowanego. Następnie jednak, na zarządzenie tegoż prokuratora, Nogens został zwolniony. Prasa demokratyczna i lewicowa wyraża z tego powodu zdumienie.

PROCES IO „KONTRREWOLUCJĘ GOSPODARCZĄ"

Moskwa, 25.5. (PAT). W procesie szachtyńskim zeznawał wczoraj zarządzający szybu **Babenko.** Za swój pierwszy czyn sabotażowy, oskarżony uważa zatopienie w r. 1921, z polecenia Berezowskiego, szybu im. Kryłenki. Do czynów sabotażowych zaliczał Babenko również swój negatywny stosunek do maszyn, wyrabianych w fabrykach sowieckich. Udział jego w akcji sabotażowej trwał cztery lata. Działał on stale pod kierunkiem Berezowskiego i Kałganowa. Mówiąc o rozwoju tej akcji Babenko nadmienia, że w r. 1927 wśród inżynierów liczono się z przewrotem w związku z ruchem opozycyjnym wewnątrz partji komunistycznej, a przez czas dłuższy panowała wiara w interwencję zagraniczną.

Oskarżony inż. **Petrow** zeznaje, iż rozpacz na widok egoizmu i chciwości pewnej części robotników bezpośrednio po przyjściu bolszewików do Zagłębia Donieckiego pchnęła go początkowo nieświadomie a potem świadomie, na drogę sabotażu, który uprawiał do roku 1924. Od tego czasu, a zwłaszcza od chwili napływu do okręgu znacznych kapitałów na inwestycje, i poprawy bytu specjalistów, Petrow postanowił wycofać się z akcji antysowieckiej, co też uczynił.

Moskwa, 25.5. (PAT). W dniu dzisiejszym zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni inżynierowie Petrow i Czernochlinikow, przyznając się do akcji sabotażowej, umyślnego psucia maszyn i innych narzędzi produkcji oraz systematycznego przyjmowania od wyższych inżynierów pieniędzy na swą szkodliwą działalność.

Instruktor Nikiszyn zeznał, że przyjmował z zagranicy maszyny w złym gatunku.

ODPOWIEDŹ JAPONJI NA PROPOZYCJĘ PAKTU PRZECIW WOJNIE

Tokio, 25 maja (PAT.). Gabinet zatwierdził projekt odpowiedzi na nadesłane przez Kelloga propozycje w sprawie zawarcia paktu antiwojennego. Korespondent Reutera dowiaduje się, że gabinet japoński przyjmuje w zasadzie te propozycje, wypowiadając się jedynie za wprowadzeniem pewnych drugorzędnych zmian.

STAN OBLĘŻENIA W PEKINIE

WIEDEŃ, 25.5. (AW). Z Pekinu donoszą, że w dniu 24 b. m. Czang-Tso-Lin ogłosił w Pekinie stan oblężenia. Organizacje robotnicze zostały rozwiązane. Jakiekolwiek zebrania zostały w mieście zabronione. Dziś udały się na front nowe posiłki z garnizonu pekińskiego. Spodziewane jest jutro decydujące starcie z wojskami południowemi.

JUTRO ZACZYNAMY DRUKOWAĆ NOWELĘ ANDRZEJA STRUGA

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY

Tow. Andrzej Strug ofiarował „**Robotnikowi"** nowelę p. t. **„Żołnierz z pod St. Beat".** Od jutra rozpoczniemy jej druk, a Czytelnicy nasi przyjmą tę wiadomość niewątpliwie ze szczerą, serdeczną radością.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

We wtorek, o g. 10 m. 30 r., odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Porządek dzienny:

1) Sytuacja polityczna i stanowisko wobec budżetu.
2) Sprawy bieżące.

Prezes (—) **Marek.**

KONFERENCJA REFERENTÓW BUDŻETOWYCH

Konferencja referentów budżetowych Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 29 maja, przed południem, celem ustalenia wniosków budżetowych Z. P. P. S. na plenum Sejmu.

ROKOWANIA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 29 MAJA

Związek przemysłowców włókienniczych przesłał następujący list Związkowi Robotników Przemysłu Włókienniczego:

„W odpowiedzi na list Panów z 14 b. m. prosimy uprzejmie o wydelegowanie swego przedstawiciela na konferencję dla omówienia złożonych przez Panów żądań, dotyczących warunków pracy i płacy robotników przemysłu włókienniczego.

Konferencja odbędzie się we wtorek, dn. 29-go maja r. b., o godz. 11 rano, w lokalu naszego związku'.'

DECYDUJĄCE OBRADY PRACOWNIKOW PANSTWOWYCH

Wczoraj rozpoczęły się obrady **Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych** w sprawach związanych z poprawą bytu. W skład Centralnej Komisji wchodzi 13 związków pracowników państwowych, a mianowicie **Związek Zawodowy Kolejarzy, Związek Zawodowy Maszynistów, Związek Drużyn Konduktorskich, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Związek Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonu, Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Nauczycielstwa Szkół Średnich, Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, Związek Zawodowy Leśników, Związek Pracowników na Drogach Wodnych, Związek Mechaników w Szkołach Państwowych** i inne. Według zasięgniętych przez nas informacji w sprawie poprawy uposażenia ogół pracowników wypowiada się **przeciw łączeniu poprawy bytu pracowników państwowych ze specjalnemi na ten cel ustawami.** Ponadto poddawane są wszechstronnemu krytycznemu rozważaniu poszczególne ustawy, dotyczące pracowników państwowych, które są obecnie opracowywane przez Rząd.

ZMIANY W RZĄDZIE JAPONSKIM

Tokio, 25 maja. (PAT.). Minister oświaty podał się do dymisji, jak mówią na skutek nieporozumienia z prezesem rady ministrów Tanaka. Dymisja ministra oświaty jest nowym dowodem niezgody w łonie gabinetu.

Ministrem oświaty mianowany został b. minister finansów, bankier Kazue Shoda.

Powodem ustąpienia ministra oświaty są enuncjacje ministra, złożone cesarzowi, gdy ten prosił o cofnięcie pierwszej prośby o dymisję. Premjer Tanaka uznał wynurzenia ministra za niedyskrecję.

Ogólnie liczą się z nowemi wydarzeniami, które doprowadzić mogą do upadku całego gabinetu.

ECHA ZAMACHU NA KONSULAT WŁOSKI W BUENOS AIRES.

Londyn, 25 maja (A.W.). Z Buenos Aires donoszą. że, w związku z zamachem na konsulat włoski, zostało aresztowanych 200 osób. Przez dzień dzisiejszy dwie osoby ranne, zmarły. Konsulat oblicza straty, wyrządzone zamachem, na 30.000 pesetów.

KRWAWE DEMONSTRACJE PRZED KONSULATEM WŁOSKIM W INSBRUKU

Wiedeń, 25 maja. (A.W.) Wczorajsze demonstracje anty - włoskie w Insbrucku, z powodu wywieszenia sztandaru włoskiego na konsulacie włoskim, trwały aż do północy. Tłum usiłował kilkakrotnie przedrzeć się przez kordon policji i przedostać się przed konsulat włoski. Z tego też powodu przyszło kilkakrotnie do starć, między demonstrantami a policją, przyczem kilku demonstrantów zostało rannych pałkami gumowemi, zaś dwóch urzędników policji doznało obrażeń. Dziś w mieście panował już spokój. Pogłoski, jakoby władze włoskie zagroziły wkroczeniem wojsk włoskich na terytorjum austrjackie, są zupełnie bezpodstawne.

WYPRAWA DO BIEGUNA

Berlin, 25 maja. (PAT.). Sterowiec **„Italia" gen. Nobile** powrócił pomyślnie dziś w południe do Kingsbay na Spitzbergu.

„DZIEŃ KOBIET" — w dniu 17 czerwca

PAMIĘTAJCIE O NIM, TOWARZYSZKI!

Parlament Rzeczypospolitej

SPRAWA NADUŻYĆ WYBORCZYCH

KOMISJA ADMINISTRACYJNA SEJMU

Po załatwieniu paru spraw bieżących **Komisja Administracyjna Sejmu** pracowała wczoraj dalej nad wnioskami o wyłonienie **Komisji Nadzwyczajnej dla zbadania nadużyć wyborczych.**

Pierwszy przemawiał tow. A. **Próchnik.**

Podniósł on oczekujące Komisję trudności, które powstaną na skutek obawy urzędników przed skutkami mówienia prawdy. Są jednak rzeczy, którym i dzisiaj nikt nie zaprzecza. Rząd brał udział bezpośrednio w tworzeniu komitetów wyborczych „jedynki". Z tym zgadza się i Rząd i posłowie „jedynkowi". Zarzuty inne trzeba zbadać. Następnie mówili p. **Sobolewski** (B. B.), który bronił „w zasadzie" uczestnictwa władz w wyborach, **Jeremicz** (Biał.), **Błaszkiewicz** (Ukr.) i **Brodacki** (Piast). P. **Brodacki** atakował specjalnie naczelnika wydziału bezpieczeństwa **Dziadosza** z woj. krakowskiego.

Po mowie p. **Brodackiego,** pos. **Bagiński** (Wyzwolenie), postawił wniosek o przerwanie dyskusji. Prezes Komisji p. **Polakiewicz** (B. B.) oświadczył ni stąd, ni zowąd, że wniosku tego nie odda pod głosowanie na posiedzeniu obecnym, a dopjiero na następnym, tymczasem zaś posiedzenie „zamyka". Poczym posiedzenie „z a m k n ą ł"! Przedstawiciele „Wyzwolenia" zgłoszą wobec tego wniosek o wyrażenie votum nieufności p. **Polakiewiczowi** nie dlatego bynajmniej, że należy on do „jedynki", ale dlatego, że łamie regulamin i — poprostu — przewodniczyć nie umie.

PRACE Z. P. P. S.

O PRAWA PROLETARJATU GÓRNEGO ŚLĄSKA

Wniosek Z.P.P.S., zgłoszony w Sejmie w dn. 22 maja

WNIOSEK

posła Jana Stańczyka i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustaw o czasie pracy i urlopach pracowniczych na obszar woj. Górnośląskiego.

Uzasadnienie.

Ludność robotnicza Górnego Śląska, walcząc ofiarnie w trzech powstaniach o przynależność tej prastarej ziemi polskiej do całości państwa, wierzyła mocno, że polski Sejm i Rząd, a wreszcie całe społeczeństwo, otoczy specjalną opieką jej kulturalne i materjalne potrzeby. Wiara ta była tem więcej uzasadniona, iż czynniki miarodajne Państwa dawały w czasie walki plebiscytowej konkretne i wiążące w tym względzie przyrzeczenia.

Wbrew temu i mimo, że Górny Śląsk należy do całości Państwa już od r. 1921, Rządy dotychczasowe nietylko nic nie zrobiły w kierunku poprawienia opłakanego bytu mas robotniczych Górnego Śląska, lecz przeciwnie — pozbawiają je nawet tych ustawowych dobrodziejstw, z których korzysta klasa robotnicza w innych dzielnicach Państwa.

Dwie najważniejsze zdobycze klasy robotniczej w Polsce: **ustawa o czasie pracy i ustawa o urlopach,** nie obowiązują na terenie Górnego Śląska. Wnioski podpisanych w poprzednim Sejmie o rozszerzenie mocy obowiązującej tych ustaw na teren G. Ślaska nie znalazły wśród stronnictw ani Rządów poparcia.

Ten stan rzeczy wywołuje wśród robotników Górnego Śląska uzasadnione uczucie krzywdy i przeświadczenie, że Państwo, dla którego ponieśli wielkie ofiary, traktuje ich, jako obywateli drugiego rzędu.

Aby tę krzywdę śląskiego ludu naprawić, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączone projekty ustaw:

Wnioskodawcy:

Ustawa z dnia...

o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. 2/1920, poz. 7) o czasie pracy w przemyśle i handlu — na obszar województwa Górnośląskiego.

Art. 1. Rozciąga się moc obowiązującą ustawy z dnia 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. 2/1920, poz. 7) na teren województwa Górnośląskiego.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Pracy i Opieki Społecznej oraz Handlu i Przemysłu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

II.

Ustawa z dnia...

o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 maja 1922 r. (Dz. U. 40/ 1922, poz. 334), o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu — na obszar województwa Górnośląskiego.

Art. 1. Rozciąga się moc obowiązującą ustawy z dnia 26 maja 1922 r. o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. 40/1922, poz. 334) na teren województwa Górnośląskiego.

Art. 2. Wykonanie ustawy porucza się Ministrom Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

KOMISJA BUDŻETOWA

ZAKOŃCZENIE PRAC NAD BUDŻETEM.

Komisja Budżetowa Sejmu zakończyła wczoraj debatę nad ustawą skarbową, kończąc jednocześnie swoje prace nad budżetem na rok bieżący.

W dyskusji przemawiali jeszcze pp. *Bitner* (Ch. D.), *Kornecki* (Z. L. N.), *Sanojca* (B. B.), i referent generalny prof. *Krzyżanowski.*

Po zamknięciu debaty prezes p. *Byrka* zarządził głosowanie.

GŁOSOWANIE.

Do art. 5 **ustawy skarbowej** zgłoszono dwa wnioski: jeden (p. **Krzyżanowskiego),** upoważniający Rząd do wypłacania nadal urzędnikom 15% dodatku, drugi — o podniesienie uposażenia od 1 lipca o 25%.

Wniosek drugi upadł, wniosek pierwszy uzyskał 9 głosów przeciw 7, został więc uchwalony.

Przewodniczący odczytuje wniosek p. **Rybarskiego** treści następującej:

„Jedynie w wypadku, gdy nie obraduje Sejm i Senat, może Rada Ministrów w razie nagłej konieczności uchwalić kredyty dodatkowe, które muszą być przedstawione do zatwierdzenia Izbom ustawodawczym natychmiast po ich zebraniu się".

Dodatek ten odrzuciła komisja 14 głosami przeciw 10.

Na wniosek referenta zmieniono art. 9 i 10, w ten sposób, że kredyty budowlane, przewidziane w tym budżecie mogą być jeszcze po 31 marca 1929 zużyte w ciągu 3-ch miesięcy pod warunkami, które ustali minister skarbu.

Przy art. 10 na wniosek referenta skreślono ustęp 2, upoważniający ministra skarbu do lokowania rezerw skarbowych w papierach pupilarnych. Odrzucono wniosek p. **Dąbskiego** upoważniający ministra do udzielania z zapasów kasowych kredytów w wysokości 100 milj. na drobne rolnictwo.

W ten sposób ustawa skarbowa została załatwiona.

W końcu przyjęto rezolucję tow. Zaremby, wzywającą Rząd do przedłożenia jak najrychlej projektu ustawy, przewidującej 25 procentową podwyżkę dla urzędników, to jest w stopniu redukcji tych płac przez drożyznę.

Szereg rezolucyj, zgłoszonych do budżetu ma uzgodnić podkomisja pod przewodnictwem p. **Krzyżanowskiego,** do której wszystkie kluby wyślą po 1 przedstawicielu.

P. Czetweryński składa przewodniczącemu p. Byrce wyrazy uznania za przewodniczenie.

Przew. p. Byrka: Ja wszystkim nawzajem dziękuję, za poparcie, które najlepiej, odczuwałem w rzeczowem traktowaniu tego budżetu. Demagogicznych wniosków było bardzo mało, rzeczowe przeważały nad wszelkiemi innemi interesami.

MOWA MIN. ZALESKIEGO NA POSIEDZENIU KOMISJI ZAGRANICZNEJ SENATU

Wczoraj obradowała Komisja Zagraniczna Senatu. P. min. **Zaleski** wygłosił dłuższą mowę o treści następującej:

Wysoka Komisjo! Przed kilku dniami miałem sposobność nakreślenia Komisji Sejmowej dla Spraw Zagranicznych obrazu poczynań Rządu w dziedzinie polityki zagranicznej w ubiegłym 2-letnim okresie. Zobrazowałem przytem nieco szerzej stosunki nasze z poszczególnemi państwami, jak również udział nasz w pracach, dokonanych w tym czasie przez organizmy międzynarodowe

Po tej linji myśli się posuwając, chciałbym zastanowić się bliżej nad zasadniczą kwestją, której Rząd podporządkował poczynania i zamierzenia w powierzonej mi dziedzinie swej polityki, t. j. nad *problemem organizacji* pokoju w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Różne momenty wskazują na to, że było możliwem uniknąć wojny przy innym nastawieniu kierunku polityki zagranicznej, prowadzonej przed wojną przez niektóre państwa.

Historja lat powojennych wykazuje, jak głęboko tkwi w ludzkości pragnienie pokoju.

W pracy odrodzenia poczęły się jednak wkrótce zarysowywać dwie sprzeczne z sobą tendencje, a mianowicie: *pracy konstruktywnej i pracy destruktywnej,* pokrytej płaszczykiem pokojowości.

W komisji Spraw Zagranicznych Sejmu miałem możność dość szczegółowo przedstawić *sprawę rozbrojenia,* nad którą tak pilnie od dłuższego czasu pracują przedstawiciele poszczególnych państw.

Jeżeli zaś chodzi o akcję pojednawczą między narodami, mającą za zadanie unikanie zbrojnych konfliktów drogą pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych, to — jak panom wiadomo, — poczynania, w tym kierunku skierowane, wykazać się mogą już obfitym plonem.

Jednakże i tutaj nie jesteśmy pozbawieni przykrych doświadczeń. Szlachetne wysiłki, dążące do rozwoju akcji pojednawczej wśród narodów, nadużywane są od czasu do czasu przez czynniki, które chcą pod tym sztandarem przemycić tendencje, idące w kierunku podważenia podstaw powojennego porządku świata.

Pragnąłbym słów parę powiedzieć o roli, jaką Rzplita Polska odegrała w wielkiej akcji rozbudowy pokoju i stworzenia nowoczesnej polityki międzynarodowej. Świadomi naszej misji na wschodzie nie daliśmy się upoić świetnem zwycięstwem orężnem lecz, rządząc się umiarkowaniem, zawarliśmy traktat, oparty na zasadzie oszczędzania przeciwnika. Wykazaliśmy przez to w dostatecznej mierze, że dalekie nam są egoistyczne cele, a chodzi nam przedewszystkiem o stworzenie podstaw dla nowego życia mogących zabezpieczyć powszechny spokój.

Również i na Zachód oczy nasze były skierowane. Pragnęliśmy i tam przyczynić się jaknajwydatniej do rozbudowy organizacji pokojowej.

Niestety, nie osiągnęliśmy jeszcze takiego poczucia wzajemnej przyjaźni i szacunku pomiędzy narodami, aby umożliwić działanie w pełnej mierze tego czynnika moralnego, jednak wierzę najmocniej, że akcja nasza, prowadzona także i w tym kierunku, nie będzie płonną i że obecna inicjatywa amerykańska przyczyni się do jej rozwoju.

Jeżeli tekst propozycji amerykańskiej mógł jakieś wątpliwości budzić przez swój ramowy charakter to wątpliwości te zostały zasadniczo usunięte, dzięki przemówieniu sekretarza Stanu Kelloga w Nowym Jorku dnia 28 kwietnia r. b. Wobec tego, że warunki proponowanego paktu w niczem w treści swojej nie przeczą zaciągniętym przez nas zobowiązaniom międzynarodowym, chodziłoby więc jedynie o to, aby słowa sekretarza Stanu Kelloga, nabrały mocy obowiązującej dla wszystkich, którzy pakt ten podpiszą.

Z dwoma naszemi bliskiemi rynkami zbytu unormowanie stosunków handlowych jest niestety jeszcze trudne.

Z przedstawienia naszych ogólnych wytycznych polityczno - gospodarczych oraz trudności, na jakie natrafiamy w uregulowaniu stosunków handlowych z naszymi dwoma głównymi sąsiadami — widzą Panowie jak olbrzymia istnieje rozbieżność między teorją, ogłoszoną na arenie międzynarodowej, a praktyką, stosowaną przez niektóre państwa.

Podpisaliśmy dwie nowe konwencje konsularne, mianowicie z Jugosławją w dniu 6 marca 1927 roku oraz z Turcją w dniu 25 marca 1927 r. Ta ostatnia została już przez Turcję ratyfikowana. Również ratyfikował w dniu 3 lutego b. r. Senat francuski Konwencję Konsularną polsko - francuską. Wreszcie w dniach najbliższych mamy przystąpić do sfinalizowania konwencji konsularnej z Belgją. Toczą się dalej rokowania o zawarcie konwencji handlowo-konsularnej ze Stanami Zjednoczonemi. Wszystkie zawarte przez nas umowy konsularne odznaczają się pewnemi wspólnemi rysami tak, że możemy stwierdzić, że kształtuje się typ polskiej konwencji konsularnej.

Specjalną opieką Rząd otacza i będzie nadal otaczał tę kategorję obywateli polskich, którą określamy nazwą emigracji.

Połączenie tego co powiedziałem w Komisji Sejmowej, z tem, co miałem dopiero co zaszczyt przedłożyć Panom, stworzy mniej więcej pełny obraz naszych stosunków i poczynań na arenie międzynarodowej, które powinny być nacechowane duchem jedności t. j. we wszystkich swych dziedzinach dążyć powinny do tego samego celu t. j. do utrzymania pokoju i do wzmożenia stanowiska Rzeczypospolitej nazewnątrz.

W dyskusji zabierali głos sen. sen. **Gliwic, Kozicki, Kamieniecki,** i tow. **Posner.** Mowę tow. **Posnera** podamy osobno.

OSSYP DYMOW.

ZAMKNIĘTY BANK

Wspaniały gmach bankowy mieścił się na wąskiej niechlujnej ulicy Nowego Jorku, w dzielnicy zamieszkanej przez obcych przybyszów. Wysokie okna z najlepszego szkła i potężne, miedzią obite podwoje budziły w mieszkańcach tej dzielnicy bezgraniczne zaufanie. We wnętrzu gmachu, za okienkami opatrzonemi miedzianemi kratkami siedzieli młodzi ludzie w okularach w oprawie szyldkretowej; doskonale rozmawiali po angielsku i pracowali. I to budziło ufność; ciężką krwawicą zapracowane pieniądze musiały przecież znaleźć się w pewnych rękach.

Ten pałac bankowy w niechlujnej przeludnionej dzielnicy miasta przypominał królewicza z bajki, który przypadkowo znalazł się wśród gromady żebractwa. I królewicz ten stał się ulubieńcem masy. Ku niemu dążyli wszyscy. Był ich otuchą i nadzieją.

Młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety — wszyscy znosili tu oszczędności swej pracy do tych okienek o miedzianych okratowaniach. Była to jakgdyby pielgrzymka do świątyni, jakgdyby składanie ofiar temu bóstwu i królewiczowi. Królewicz przyjmował miłościwie ofiary rękami starannie ogolonych, wyśmienicie mówiących po angielsku młodych ludzi. Zatłuszczone, niezliczoną ilość razy liczone banknoty dolarowe znikały za miedzianemi kratkami okienek.

Dni mijały. Lata amerykańskie uciekały. Przed miedzianemi kratkami stawały coraz to nowe twarze. Przyszła tu także i Stella, młode dziewczę o bladej, przewcześnie zawiędłej twarzyczce, przyszedł także leciwy Włoch Otino, Polak Lachowski, Żyd Goldstein... Wszystkim im nieźle się wiodło: mogli składać zaoszczędzone pieniądze. A bank strzegł ich przyszłości.

Mnóstwo ludzi przeszło przez masywne, ciężkie, kunsztowne drzwi banku. I wielu wyszło ze swemi uciułanemi w długich latach ciężkiej pracy pieniędzmi. Zanoszono tu pieniądze jak modły do Boga w świątyni. Lecz tutaj modlitwy wciągano do ksiąg i przechowywano, i przynosiły one procenty i procenty od procentów. Nie było tu, jak w jakiejś zwykłej świątyni, gdzie nie prowadzono ksiąg.

Dlatego też świątynia ta o zakratowanych okienkach, z młodymi ogolonymi ludźmi na miejscu kapłanów zdawała się być wspanialszą i trwalszą od wszelkiej innej świątyni.

***

Lecz nagle — bank zamknięto! Nie przyjmowano już pieniędzy i przestano je też wypłacać. Świątynia była martwa, albo udawała, że jest martwa.

Wielkie, masywne, miedzią obite podwoje już się nie otworzyły. Znieruchomiały, zlały się z murem. Młodzi ludzie, którzy tak dobrze rozmawiali po angielsku, znikli. Świątynia zrzuciła swą maskę. Teraz dostrzegli wszyscy, że nie była to zgoła świątynia, jeno szkaradny pająk, gigantyczna pijawka, która zagnieździła się w centrum dzielnicy wychodźców i ludziom krew wysysała — zwolna, wytrwale, niepostrzeżenie. Okna były ślepiami tej poczwary, a masywne, zdobne drzwi — paszczą. Teraz paszcza była zamknięta — poczwara bowiem była już syta.

Dla wielu ukąszenie gigantycznej pijawki było śmiertelne. Anna Czerbnaja, służąca, która przez osiemnaście lat zbierała oszczędności, zażyła trucizny. Otino ze wzruszenia uległ paraliżowi.

Gęsta czarna chmura zawisła nad dzielnicą wychodźców.

***

W niedzielę wieczorem, w czasie wolnym od zajęć, spotkali się dawni klijenci banku przed jego wejściem. Wiedzieli naturalnie, że drzwi się nie otworzą — przyszli tu jeno, by zajrzeć w puste oczodoły okienne. Poczwara nawet po swojej śmierci wykazywała nieprzepartą siłę przyciągania. Mężczyźni zbierali się w grupy; kobiety stały obok siebie, głośno biadając. Nawet sparaliżowanego Otina przywieziono na jego krześle; potrząsał ociężałą głową i bełkotał coś — co najwidoczniej miało oznaczać przekleństwo.

Już trzy tygodnie minęły od bankructwa banku, ale w okolicy brzęczało wciąż jak w poruszonym ulu. Świątynia była zbrukana — przed jej wrotami zbierali się jeszcze jej dawni czciciele, aliści bez wiary, bez życia, jak złowrodzy nieboszczycy.

Pod latarnią, na trotuarze stała Stella — młode dziewczę o bladej przedwcześnie zawiędłej twarzyczce. Wargi jej były teraz czerwone od szminki, a policzki jaskrawo umalowane. Młody człowiek przystąpił do niej i rzekł:

— Dzień dobry, Stello. Gdzie się podziewasz od trzech tygodni?

— Miałam dużo roboty, — odparła, uśmiechnąwszy się przelotnie.

— Jaki ładny kapelusz nosisz!

— Tak? podoba ci się?

— I nową suknię masz również. Zdaje mi się, że znowu stałaś się piękniejszą, — ciągnął dalej młody człowiek.— Szukałem cię przez cały czas. Myślałem już, że coś złego ci się przytrafiło. Chodź, pospacerujemy trochę.

— Nie, — odmówiła dziewczyna.

— Dlaczegóż nie?

— Ach — jestem taka zmęczona.

Milczeli. Młody człowiek zapytał:

— Czy i ty straciłaś dużo pieniędzy przy krachu bankowym?

— Czy dużo? Wszystko: wszystko, com w ciągu dwuch i pół roku zaoszczędziła.

Wlepiła wzrok w okna budynku i dodała, potrząsając głową:

— Ale — nic to! Zarobię na nowo. Może nawet o wiele więcej.

— Ależ naturalnie,—potwierdził młody człowiek. — Nie trzeba tylko tracić nadziei! Kupiłaś już sobie, jak widzę, nowy kapelusz — i i nową suknię. Jesteś jeszcze młoda, wszystko jeszcze masz przed sobą.

— Masz słuszność — powiedziała i zaśmiała się.

Młody człowiek nachylił się do niej i rzekł głosem zniżonym — jak się mówi, kiedy się jest bardzo zakochany i ma dopiero 24 lata.

— Każdego wieczoru cię szukałem. Czekałem na ciebie przed fabryką. Tak cię miłuję, Stello! Nie mogę dłużej bez ciebie żyć. Wiesz — pobierzemy się, powiedzmy, tak, za miesiąc. Będziemy oboje pracować. Zapomnisz o zmartwieniu z powodu tego przeklętego banku.

Stella przygryzła umalowane wargi i odparła:

— Nie mogę cię poślubić. Zapomnij o tem!

— Ale przyrzekłaś mi to przecie, — ozwał się całkiem zrozpaczony.

— Ale teraz mówię — nie!

— Dlaczegóż?

Młoda dziewczyna schyliła głowę. Na trotuarze u jej stóp nakreślone były kredą cyfry: 4 — 6 — 3 — 5...

Wysunęła nogę obleczoną w jedwabną pończochę, jakiej dawniej nigdy nie nosiła i zapytała:

— Ludzie utrzymują, że bank wypłaci 15 procent naszych wkładów.

— Tak pono mówią.

— A więc dobrze, — ciągnęła dalej. — Ty zatem również nie możesz wszystkiego otrzymać, co przyrzekłam. Tylko 15 procent.

— Nie rozumiem, co chcesz przez to powiedzieć? — odparł.

— Taki ślub kosztuje sporo pieniędzy. Możesz to mieć taniej. Tu!

Wzrok jego padł na miejsce, które wskazywał koniec jej nóżki i zobaczył tam kredą na brudnym trotuarze nakreśloną cyfrę „5".

A gdy nie pojmując jeszcze o co chodzi, spojrzał na nią pytająco, rzekła głosem bezdźwięcznym, w którym zdało się można było odczuć zamarzłe łzy:

— Głupcze! Poco żeniaczka. Za pięć dolarów możesz mnie i tak mieć...

Przełożył M. G — ski.

FOSGEN

Wybuch gazu, t. zw. fosgenu, pod Hamburgiem, w dn. 20 b. m. nie powinien być jedną z tych katastrof, którym się poświęca kilka zdawkowych słów ubolewania, kilka uwag ogólnych, by następnie zapomnieć o niej, aż nowa jakaś katastrofa wstrząśnie opinją.

Wybuch hamburski ma dwa oblicza: lokalne, niemieckie i wszechświatowe. Dotychczas nie wyjaśniono, czy fosgen hamburski był przeznaczony do celów przemysłowych, czy też wojennych. Wątpić należy, czy to się wogóle wyjaśni. Właściciel fabryki chemicznej, na którego terenie nastąpił wybuch, **dr. Hugo Stolzenberg**, jest specjalistą od gazów trujących, które wytwarzał dla Niemiec w czasie wojny, a po wojnie dla Hiszpanji i Rosji sowieckiej. On to był kierownikiem głośnej fabryki **Bersol** w Trocku, założonej do spółki przez Rząd sowiecki i „Reichswehrę" i dostarczającej gazów dla wspólnego „interesu" komunistyczno-faszystowskiego. Są więc wszelkie poszlaki, że gaz, znaleziony u Stolzenberga, przeznaczony był do celów wojennych, zwłaszcza, że gazu tego było za dużo na cele przemysłowe Niemiec. Nie jest wszakże wyłączone, że gaz był przeznaczony nie dla Niemiec, lecz dla innych państw, np. dla Stanów Zjednoczonych, które były jednym z większych odbiorców Stolzenberga. Niemcom na podstawie traktatu Wersalskiego wolno wyrabiać fosgen tylko dla celów przemysłowych (używa się go w przemyśle barwnikowym), ale podobno fabryka Stolzenberga nie należała do tych kilku fabryk, które korzystały z tego prawa.

Tak czy inaczej: dopiero straszna katastrofa wybuchowa pokazała światu, że niema takiego sposobu kontroli, któryby uniemożliwił produkcję gazów trujących, o ile jakieś państwo może je produkować i chce je produkować. Że Niemcy **mogą** produkować gazy w dowolnej ilości i „pierwszorzędnej" jakości — o tem nikt nie wątpi, o ile więc zechcą, — nikt im nie będzie mógł w tem przeszkodzić.

I oto sprawa gazów trujących staje w całej swej grozie przed ludzkością kulturalną. W Hamburgu **jeden tylko „obłoczek" kilkumetrowej długości** dokonał prawdziwego spustoszenia wśród ludzi, zwierząt, roślin. Łatwo sobie wyobrazić skutki „działania" jakiejś baterji tanków gazowych. Myśl ludzka wzdryga się poprostu przed możliwością „stosowania" podobnego środka walki. A przecież, mimo doświadczeń wojny ostatniej, mimo uchwał genewskich, zabraniających używania gazów na wojnie, **gazy te produkuje się masowo, „ulepsza się" je, wynajduje się coraz to nowe, coraz straszniejsze gazy.** Po wybuchu hamburskim pewien niemiecki profesor-specjalista wyraził się o fosgenie, jednym z najsilniejszych gazów trujących, pogardliwie jako o środku, stosowanym wyłącznie w przemyśle, gdyż do celów wojennych, Niemcy mają już gazy mocą swą **wielokrotnie przewyższające fosgen.** Gazy trujące stają się „tajemnicą stanu" państw, uczeni i wynalazcy poświęcają się „patrjotycznie", by własny kraj uszczęśliwić najbardziej morderczym, bezkonkurencyjnym gazem. Fachowcy wojskowi przyznają, że gaz trujący odegra w nowych wojnach ogromną rolę i pozycji „gazowej" wyznaczają zaszczytne miejsce w kalkulacjach wojennych.

Mamy tu więc do czynienia z **obłędem**, ujętym już w metodę i uchodzącym już za coś zupełnie **naturalnego i normalnego.** Przerażenie, jakie ogarnęło ludzkość w drugiej połowie wojny światowej wobec pierwszego stosowania gazów trujących, „stężało" w środkach obronnych, jak maski i in. A przecież owe gazy były dopiero próbą niemowlęcą w porównaniu z dzisiejszym stanem produkcji gazowej, a przecież są już pono gazy, którym żadne maski nie oprą się!

Jest rzeczą niepojętą, że do dziś dnia nikomu na myśl nie przyszło ujawnić światu osoby, która pierwsza „zaleciła" stosowanie gazu trującego. Gazy te są oddawna znane, fosgen np jest znany od stu lat, ale nikomu nie przychodziło do głowy używać ich na wojnie. Wydaje się nam, że należałoby uwiecznić tego „dobroczyńcę" ludzkości, kryjącego się być może jeszcze dzisiaj w sztabie generalnym jednego z państw, który poraz pierwszy potraktował ludzi jak szczury. Zyskałby on „popularność", jakiej nie zaznał żaden człowiek przed nim, a nazwisko jego — jako najokropniejszy straszak — oddałoby duże usługi propagandzie przeciwgazowej.

Ale może katastrofa hamburska obudzi wreszcie sumienia ludzkie i uświadomi je, w jaką otchłań zapędzić mogą świat kulturalny... obłoki gazów trujących?

BACZNOŚĆ!
UCZESTNICY WYCIECZKI K. M. K. A. DO KRAKOWA I WIELICZKI.
Zbiórka 26 b. m. sobota, g. 5 po poł. Dw. Główny odjazdowy. Obok Księgarni „Ruch".

PODPISANIE PRZEDWSTĘPNEJ UMOWY POMIĘDZY PRACOWNIKAMI A PRZEDSIĘBIORSTWAMI ŻEGLUGOWEMI

Toczące się od kilku dni pod przewodnictwem p. naczelnika **Ulanowskiego**, rokowania w sprawie **zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy przedsiębiorcami żeglugowymi a Związkiem Zawodowym Transportowców** — dały już częściowy wynik o tyle, że została, po bardzo **ożywionych i gorących debatach podpisana umowa przedwstępna.** Dzisiaj nastąpi prawdopodobnie ostateczne podpisanie umowy zbiorowej.

W umowie przedwstępnej zostały sformułowane podstawowe zasady dla zawarcia **umowy zbiorowej.** Osiągnięto zatem porozumienie co do **liczebności załóg na statkach.** Mianowicie załoga statków **pierwszej kategorji** składać się ma z 13-tu osób, drugiej kat. z 12 osób, trzeciej kat. z 9 osób. Poza tem uzgodniono **zasadnicze stawki wynagrodzenia załóg**, których wysokość została ustalona w ten sposób, że załogom przyznane zostały pewne **podwyżki.** Tak zw. **tonno - kilometrowe zostaje zniesione**, a przeciętna wysokość przypadającego dotychczas z tego tytułu wynagrodzenia, została **wliczona do płac.**

Umowa przedwstępna podpisana została w godzinach popołudniowych w dniu wczorajszym, a więc w momencie, w którym miał wybuchnąć strajk żeglugowców. Opierając się na **oświadczeniu przedstawiciela Rządu**, który wyraził przeświadczenie, że po uzgodnieniu najbardziej drażliwych kwestji dalsze wyniki rokowań przyniosą porozumienie się co do następnych spraw, a więc: wynagrodzenia pracowników umysłowych, magazynowych, warsztatowych, numerowych i t. d., oraz stosunku przedsiębiorstw do Związku, delegacja pracownicza zdecydowała się na **bezterminowe odroczenie strajku**, o czem powiadomione zostały niezwłocznie wszystkie przystanie.

W ten sposób groźba strajku na Wiśle zdaje się być zażegnaną.

W podpisaniu umowy przedwstępnej uczestniczyli przedstawiciele następujących przedsiębiorstw żeglugowych: **Zjednoczone Towarzystwa Transportu i Żeglugi** w Warszawie, **Standard Nobel** w Warszawie, **Friedman** w Warszawie, **St. i J. Górniccy** w Płocku, **Rogozik** w Płocku, **Edelman** w Puławach i **Goldman** w Puławach.

O ostatecznych wynikach rokowań i o szczegółach ewentualnie zawartej umowy zbiorowej oraz związanym z tem odwołaniem strajku **podamy w najbliższym czasie** informacje.

PIERWSZY MAJ W POLSCE

Nawet materjału bieżącego uniemożliwia nam ogłoszenie wszystkich sprawozdań o przebiegu uroczystości pierwszomajowych, jakie otrzymaliśmy.

Przepraszając naszych korespondentów za przykry dla nas zawód, drukujemy te sprawozdania, które nadeszły wcześniej. We wtorek rubrykę **„Pierwszy Maj w Polsce"** zamkniemy ostatecznie. **(Red.).**

NA KUJAWACH

Aleksandrów Kujawski: Zbiorka 1-majowa odbyła się przed lokalem partyjnym, skąd, ze sztandarami i orkiestrą, ruszono na rynek. Do przeszło tysiąca osób przemawiali: tow. poseł **Piotrowski** i tow. **Szafran,** im. „Bundu". Przewodniczył i rezolucję 1-majową odczytał burmistrz m. Aleksandrowa tow. **Pecarz.** Po przyjęciu przez aklamację rezolucji C. K. W. P. P. S. — pochód ruszył przez rynek i ulicami do sali straży, gdzie odbyła się Akademja, na której między innemi wygłoszony został odczyt „Mickiewicz i Socjalizm".

Na gmachu Magistratu wywieszony był Czerwony Sztandar.

Włocławek: W klubie Robotniczym odbyła się w południe zbiórka, a wieczorem Akademja, na której przemawiali: tow. poseł **Bettman, Rendilejsz** i **Kisiel.** Nastrój panował uroczysty.

Piotrków Kujawski: W przeddzień Święta Majowego wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie w sali straży, na którem do 700 — 800 ludzi przemawiał tow. poseł **Piotrowski.** Na drugi dzień odbył się pochód z orkiestrą wiejską, który przybył ze wsi Świesz z małorolnymi. Na rynku wygłosił przemówienie tow. **Pęksiński** do 2 tysięcy robotników małorolnych i bezrolnych. Rezolucja przyjęta została jednogłośnie.

Radziejów Kujawski i Broniewo (pow. nieszawski). Zgromadzenia Majowe, a zarazem sprawozdawcze odbyły się w przeddzień Święta 1 Maja: W **Radziejowie,** gdzie przemawiał tow. posel **Piotrowski, W. Pecarz i Mielczarek,** obecnych było b. wielu robotników rolnych i małorolnych; w **Broniewie** pod kościołem zebrało się kilkaset osób; przewodniczył i zagaił tow. **Pecarz,** przemawiał tow. poseł **Piotrowski.**

OLKUSZ

W dniu pierwszego Maja wszystkie zakłady były nieczynne.

O godzinie 6-ej rano odbył się pierwszy wiec robotników kopalni „Bolesław". Przemawiał tow. poseł **Kwapiński.** Około 9-ej wyruszył pochód robotników bolesławskich do Olkusza, gdzie wyznaczona była zbiórka przy Domu robotniczym. O godz. 10 i pół uformował się imponujący pochód z muzyką i sztandarami; przeszedł on ulicami miasta na rynek, gdzie przemawiał tow. J. **Kwapiński,** i uchwalono rezolucję C. K. W., a następnie po przejściu przez miasto został rozwiązany przy Domu robotniczym przez przewodniczącego wiecu, tow. **Kwietnia.**

T. U. R. przygotował sztukę, którą grano z wielkiem powodzeniem.

WOLBROM

O godz. 12 i pół po południu, w pięknie przystrojonej sali robotniczej odbyło się zgromadzenie, na którem wygłosił obszerne przemówienie tow. **Tuchowski.** Następnie uformował się wielki pochód ze sztandarami i muzyką. Na **rynku odbyło się drugie zgromadzenie,** które zagaił tow. **Tuchowski.** Referat wygłosił tow. **Kwapiński.** Rezolucja C. K. W. została przyjęta entuzjastycznie.

Po zgromadzeniu pochód udał się temi samemi ulicami w stronę fabryki „Wolbrom". W sali robotniczej przemawiało szereg towarzyszów miejscowych. Następnie odbyła się zabawa.

RÓWNE

Święto Robotnicze odbyło się bardzo uroczyście. Połączono je z uroczystością odsłonięcia Sztandaru Pow. Kom. Rob. P. P. S. na przedmieściu „Cegielnia", w Zw. Strycharzy.

O godz. 8.30, przy bardzo licznym udziale członków Zw. Strycharzy i PPS., przewodniczący Pow. Kom. Rob. PPS., tow. **Antoni Żytek** odsłonił Sztandar, **wygłaszając krótkie podniosłe przemówienie.** Sztandar został wręczony tow. **L. Kochanowi.** W przerwach grała orkiestra.

Następnie o godz. 9.30 wyruszył pochód z nowoodsłoniętym sztandarem P. P. S., potem zaś sztandar Zw. Strycharzy. Na czele pochodu kroczyła orkiestra. Nastrój był bardzo **uroczysty.**

Wszyscy strycharze na cegielniach porzucili w tym dniu pracę i gremjalnie wzięli udział w pochodzie.

Pochód udał się na ogólne miejsce zbiórki na placu przy Cyrku, gdzie czekała Rada Zw. Zaw. i inne związki ze sztandarami.

Na tymże placu, przed wiecem, został odsłonięty sztandar Zw. Zaw. prze mysłu spożywczego, sekcja piekarzy.

Po odsłonięciu sztandaru, z prowizorycznej mównicy przemawiali: tow. A. **Żytek** (po polsku), tow. **Denenberg** (po żydowsku) i tow. **Sznejder** (po rosyjsku.) Ostatni przemawiał tow. L. **Kochan,** który na zakończenie odczytał rezolucję 1-majową. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Obecnych było przeszło 5 tysięcy osób.

Po wiecu uformował się pochód, w którym niesiono 13 sztandarów związkowych, sztandar P. P. S. i transparenty z hasłami 1-majowemi, oraz grały 2 orkiestry.

Robotnicy gremjalnie porzucili warsztaty pracy.

Pomimo, iż pochód odbył się we wzorowym porządku, policja, która na kresach nie może dopuścić do tego, by dzień święta robotniczego przeszedł bez spisania protokułu, aresztowała, bez powodu 7-u towarzyszów z „Bundu". Dopiero na interwencję u p. starosty tow. tow. radnego Sokołowskiego, Denenberga i Jankowiaka, zostali oni wypuszczeni na wolność po 24 godzinach.

Byłoby pożądane, by M. S. Wewn. zainteresowało się sprawą bezpodstawnego aresztowania tych ludzi, oraz zatrzymania ich przez 24 godziny w areszcie i niedopuszczenia naszych towarzyszów - delegatów z żywnością.

SŁAWKÓW

Odświętnie ubrani robotnicy zapełnili ulice naszego miasteczka, w oczekiwaniu przyjazdu towarzyszów olkuskich.

O godzinie 9 i pół przybyli tow. tow. **Soczewica i Ryczko** i odbył się wiec, na którym przemawiali obaj towarzysze. Rezolucję C. K. W. uchwalono jednogłośnie.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

W ciągu czwartku i piątku odbywały się posiedzenia podkomisji kolejowej, gospodarczej i pocztowo-telefonicznej, wyłonionych przez *Komisję polsko - litewską.* Wyniki prac tych podkomisji przedstawione będą na posiedzeniu plenarnem komisji, która zbiera się dziś przed południem.

U MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Wczoraj w godzinach południowych złożyli Marszałkowi Sejmu, tow. **Daszyńskiemu** wizytę poseł niemiecki p. **Rauscher** oraz delegat doradca finansowy Banku Polskiego p. **Devey.**

UMOWA POLSKO-NIEMIECKA O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH.

W dn. 25 b. m. po długotrwałych i trudnych rokowaniach, sparafowana została w Ministerjum Pracy Rzeszy Niemieckiej polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniach społecznych, mająca na celu zrównanie w szerokim zakresie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych obywateli jednego państwa z obywatelami drugiego i zachowanie uprawnień, nabytych przez nich, nawet w razie przesiedlenia się ich z jednego państwa do drugiego.

Ostateczne podpisanie umowy nastąpi równocześnie z osiągnięciem porozumienia w sprawie rozrachunku finansowego, dotyczącego b. górnośląskiej spółki brackiej. Sprawa ta jest przedmiotem toczących się jeszcze rokowań. (PAT).

PRZYMUS SZKOLNY NA KRESACH.

P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzeniem z dn. 14 maja 1928 r., wprowadził na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz w powiatach grodzieńskim i wołkowyskim bezwzględny obowiązek szkolny wobec: a) wszystkich dzieci siedmioletnich, b) dzieci, urodzonych w latach 1915 — 1920, które już uczęszczały do szkoły w r. 1927 — 28.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.

W chwili obecnej staje się aktualną kwestja powołania do życia Państwowej Rady Gospodarczej. Komisje opinjodawcze przy Prezydjum Rady Ministrów wyłoniły specjalną „komisję porozumiewawczą", której zadaniem będzie szczegółowe rozważenie projektu Państwowej Rady Gospodarczej. Do „komisji porozumiewawczej" weszło po dwuch przedstawicieli z komisyj opinjodawczych: **pracy, przemysłowej i rolnej** oraz przewodniczący tych komisyj.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA G. ŚLĄSKA.

Wczoraj odwiedził ministra skarbu poseł amerykański p. **Stetson.** W tymże dniu p. minister przyjął przedstawicieli International Standard Electric Corporation New York oraz przedstawicieli grupy bankowej Stone et Webster.

Jak się dowiadujemy, w Ministerjum Skarbu prowadzone są rokowania o znaczniejszą pożyczkę amerykańską dla G. Śląska. Rokowania te dobiegają do końca.

Jednocześnie nawiązane zostały rozmowy o dużą pożyczkę zagraniczną, na urządzenie w Polsce kompletnego i najbardziej nowoczesnego systemu komunikacji telefonicznych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

W dn. 30 maja rozpoczyna się w Genewie Międzynarodowa Konferencja Pracy. Na porządku dziennym znajdują się m. in. metody ustalania minimalnych stawek płac oraz sprawa zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

ZABIEGI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI W RZĄDZIE.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji na Górnym Śląsku, z odłamu wrogiego p. *Korfantemu,* celem nawiązania z czynnikami rządowemi kontaktu politycznego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW POLSKICH W BERLINIE.

Wśród aresztowanych w Berlinie komunistów polskich znajdują się:

Bernstein Mieczysław, Sochacki Jerzy poseł, Fohlman Stanisław, Włostowski Władysław, Stein Władysław, Zawadzki Michał, Purman Leon, Milner Szloma, Mertens Stanisław, Heryng Jerzy, Grzelak Franciszek, Gajewski Stanisław, Lubinicki Jan, Lauer Henryk, Landy Adam, Faliński Feliks, Gichowski Kazimierz, Alter Wilhelm, Puck Feliks, Birnbaum Stanisław, Koszucka Anna, Cichowski Stanisław.

Według ostatnich wiadomości, w więzieniu pozostaje jeszcze 21 aresztowanych.

Obrońca pertraktuje o uwolnienie ich za kaucją.

Sprawa odbędzie się w trybie normalnym, a nie przyśpieszonym.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o odrzuceniu projektów podatkowych. — Echa wyborów niemieckich.

Odrzucenie rządowego projektu podatkowego było typową rozgrywką parlamentarną na tle walki interesów klasowych: z jednej strony znaleźli się przedstawiciele zamożnych warstw miejskich i wiejskich, z drugiej przedstawiciele ubogiego włościaństwa, i proletarjatu miejskiego i wiejskiego, którzy w żaden sposób nie mogli się zgodzić na projekty rządowe, faworyzujące wielką własność, kosztem drobnej i oddające klasom posiadającym w prezencie dziesiątki miljonów zł. niezapłaconego podatku majątkowego. Jeżeli była demagogja, to chyba wśród Piasta, boć przecież nawet posłowie włościańscy z „jedynki" wymknęli się z głosowania za projektem.

Wobec tego faktu cała jękliwo-krzykliwa kampanja prasy sanacyjnej przeciw lewicy sejmowej budzi tylko niesmak i potwierdza tylko, że panowie z „jedynki" weszli do Sejmu niby do koszar, by słuchać i wypełniać rozkazy, a nie wykazać się jakąś samodzielną pracą ustawodawczą. **„Głos Prawdy"** grozi rolnikom cofnięciem kredytów rządowych z powodu głosowania środowego. Ale „rolnicy" z 1-ki jak otrzymywali kredyty, tak nadal będą je otrzymywać, a oni właśnie zostali jeszcze uprzywilejowani w projektach podatkowych Rządu.

„Polska Zbrojna" wrzeszczy histerycznie: „miejsce klejnotnych panów kontuszowych zajęli marynarkowi jegomoście demokratyczni — lecz duch trwa. — Nie płacić!" A tu właśnie „klejnotni panowie kontuszowi", panowie Sapiehowie, Radziwiłłowie i Lubomirscy **nie chcą płacić** i dlatego doszło do odrzucenia projektów rządowych. Źle jest, gdy historyk zajmuje się polityką, a nie rozumie rzeczywistości, w której żyje.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że endecja całkowicie podziela zdanie 1-ki, iż lewica, głosując przeciw projektom, miała na widoku wyborców, a nie sprawę, jak twierdzi **„Gazeta Warszawska".** Tu jaskrawo wychodzi na jaw wspólny interes klasowy endeków z większością 1-ki.

W sprawie wyborów niemieckich zabiera głos **„Przegląd Wieczorny".** **Oświadcza on na wstępie, że zwycięstwo socjalistów,** zarówno jak klęska nacjonalistów były **zupełną** niespodzianką. Chyba dla „Przeglądu", który **przepowiadał wielkie zwycięstwo... partji gospodarczej,** gdyż wszystkie jako tako orjentujące się dzienniki przewidywały **wynik wyborów właśnie w kierunku zwycięstwa socjalistów i klęski nacjonalistów. Pozatem pismo to stara się osłabić fatalne wrażenie artykułu o wyborach „Kurjera Porannego" i przyznaje łaskawie, że dla Polski jest lepiej,** iż na czele rządu niemieckiego stoją socjaliści a nie nacjonaliści.

Brukowe **„A. B. C."** prowadzi ordynarną hecę antyniemiecką i nawołuje Rząd polski do represyj przeciw Niemcom w Polsce za to, że Polacy w Niemczech nie przeprowadzili ani jednego posła! To się nazywa „patrjotyzm" w języku podżegaczy nacjonalistycznych!

W końcu radosna nowina. **„Dwugroszówka"** obwieszcza, że cech rzeźnicko-wędliniarski w Skierniewicach uchwalił przyjąć te gazetę za „oficjalny organ cechu skierniewickiego". Gratulujemy serdecznie koledze po fachu, za to wyróżnienie i życzymy mu dalszych zwycięstw wśród majstrów rzeźnickich wszystkich Pipidówek!

B.

Z RADY SPOŻYWCÓW

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Głównej Rady Spożywców, pod przewodnictwem p. naczelnika **Szwalbego.**

Z członków Rady wzięli udział w Komisji: **tow. Zaremba, pp. Rapacki, sen. Boguszewski i prof. Bigeleisen.**

Sprawę statystyki rolnej i nowych metod zbierania danych, dotyczących rolnictwa, referował p. **Edward Szturm de Szturm.** Następnie p. naczelnik **Szwalbe** omawiał tezy referatu swojego o planie polityki aprowizacyjnej, który ma wygłosić na plenum Rady.

Zebranie Komisji miało charakter informacyjny i przygotowawczy do plenum Rady.

ZGON
HENRYKA STANISŁAWA CEDERBAUMA

Onegdaj zmarł w Warszawie Henryk Stanisław Cederbaum, długoletni współpracownik „Kurjera Warszawskiego", wybitny pracownik oraz działacz w dziedzinie organizowania sądów polskich po uzyskaniu niepodległości.

Miał blisko 60 lat.

TELEGRAMY

OSTATNI PRÓBNY LOT PRZED WYPRAWĄ TRANSATLANTYCKĄ

PARYŻ, 25.5. (PAT). Lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala, po odbyciu szeregu próbnych lotów na aparacie, zaopatrzonym w nowy motor, odlecieli do Istres nad Morzem Śródziemnem, gdzie mają odbyć ostateczny 40-godzinny próbny lot z maksymalnem obciążeniem przed lotem transatlantyckim.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCOW W SPRAWIE TANGERU

Paryż, 25 maja. (PAT.). Konferencja rzeczoznawców w sprawie Tangeru przyznała Włochom, narówni z innemi państwami, które podpisały traktat, prawo przydzielenia do konsulatu włoskiego attache wojskowego, do którego funkcji należeć będzie nadzór nad neutralnością sfery wpływów i udział w ewentualnem zwalczaniu nielegalnego przywozu broni drogą morską. Konferencja stwierdziła równorzędność ekonomiczną Włoch w sferze wpływów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PRZED TWORZENIEM NOWEGO RZĄDU W NIEMCZECH

BERLIN, 25.5. (PAT). „Vossische Zeitung" przewiduje, że, po dymisji gabinetu dr. Marxa, prezydent Rzeszy Hindenburg powierzy misję utworzenia nowego gabinetu posłowi socjalistycznemu z Frankonji Mullerowi, jako przewodniczącemu najliczniejszej frakcji w nowym Reichstagu.

PIERWSZY ZJAZD RADNYCH POALEJ-SJON (LEWICY) W POLSCE

W sali Rady Miejskiej rozpoczął się wczoraj pierwszy zjazd radnych poalej-sjonistycznych całej Polski. W zjeździe bierze udział 78 delegatów z 50 miast.

Zagaił zjazd tow. **Zerubawel.**

Po zagajeniu wybrane zostało prezydjum zjazdu, składające się z 6 osób. Do prezydjum zostali wybrani tow. tow.: **Lew, Buxbaum** (Warszawa), **Holenderski, dr. Szyfman** (vice - prezes rady miejskiej w Łodzi), **dr. Müller** (Kalisz) i ławnik **Rajs** (Kowel). Po przyjęciu regulaminu wyłoniono trzy komisje: polityczną (przewodn. radny **Buxbaum**), finansowo - podatkową (przew. radny tow. **Lew**)) i ogólną (przewodn. radny tow. **Holenderski**).

Zjazd powitali przedstawiciele: frakcji radzieckiej „Poalej - Sjon" w warszawskiej radzie miejskiej, Żydowskiej Organizacji Szkolnej, Zarządu Gł. Tow. Kursów Wiecz. dla Robotników, „Jugentu", Centr. Związku Sportowego „Gwiazda", Centr. Związku Akademickiego „Jugent".

W pierwszym dniu obrad zjazdu wygłoszone zostały następujące referaty: 1) Ogólne wytyczne naszej polityki komunalnej — ref. tow. **Buxbaum.**

2) Walka o prawa żydowskich mas na terenie rad miejskich — ref. tow. **Menachowski.**

3) Polityka finansowa i podatkowa rad miejskich a postulaty żydowskiej klasy robotniczej — ref. tow. radny **Lew.**

4) Walka z głodem mieszkaniowym i drożyzną — ref. radny tow. **Holenderski.**

5) O społecznej i sanitarnej opiece nad ludnością — ref. tow. vice - prezes Rady Miejskiej m. Łodzi, dr. **Szyfman.**

Dziś, w sobotę posiedzenia komisji oraz posiedzenie plenarne Zjazdu.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

FALA STRAJKÓW W INDJACH.

Fala strajków w Indjach rozszerza się w dalszym ciągu. W Rangoon zastrajkował personel służbowy arsenału, złożony z przeszło 100 ludzi. Strajk wybuchł, na skutek odmowy zarządu zwalniania na okres przerwy obiadowej personelu z gmachu arsenału.

POŻAR WSI EGIPSKIEJ.

Donoszą z Kairu, iż w pobliżu Tanto wybuchł wielki pożar, który objął dużą wieś, znajdującą się w okolicy. W czasie pożaru spłonęło przeszło 500 domów i 4 osoby zginęły, kilkanaście osób odniosło ciężkie poparzenia.

WYPADEK NA PROMIE.

Na rzece Kubani (Rosja) na skutek zanurzenia się promu wiozącego około 100 dzieci, kilkoro dzieci zatonęło. Zwłoki utopionych dzieci nie zostały dotąd wydobyte.

POŻAR NA STATKU.

W drodze z Homla do Kijowa na statku pasażerskim „Lew Tołstoj" wybuchł pożar. W czasie pożaru zginęło 19 ludzi, którzy przeważnie w panice usiłowali ratować się przez skok do wody.

STRASZNE UDERZENIE PIORUNU.

W pobliżu Landsberga nad Wartą w czasie gwałtownej burzy piorun uderzył w drzewo, pod którym schroniła się grupa dziewcząt. Skutki uderzenia były straszne, 8 dziewcząt zostało zabitych, 3 ciężko ranne, 5 odniosło lżejsze obrażenia.

BILANS BANKU POLSKIEGO

(PAT.). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja r. b. w pozycji kruszec (568,5 mil zł.) waluty, dewizy i należności zagraniczne (547,7 mil. zł.) wykazuje zmniejszenie o 10,3 mil. zł. do łącznej sumy 1.116,2 mil. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.9 mil. zł. (214,2 mil. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 26,1 mil. zł. (545, 4 mil. zł.), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 8 mil. zł. (55,7 mil. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (610,4 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1.086.9 mil. zł.) wzrosły łącznie o 2,2 mil. zł. do sumy 1,697,4 mil. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2,7 zł. (3,4 mil. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

PROCES KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

Białystok, (A.W.). W dwudziestym piątym dniu procesu przeciwko 136 członkom K. P. Z. B. przemawiał w dalszym ciągu adw. dr. **Tilleman,** który omówił zarzuty, wysuwane przeciwko bronionym przez niego oskarżonym.

Następnie wygłosił 3-godzinne przemówienie adw. **Dąbrowski** z Warszawy, który wykazał, iż wskutek stworzenia tak dużego, nikomu niepotrzebnego procesu, śledztwo przeciągnęło się około 3 lat i przez ten czas oskarżeni siedzieli w więzieniu. Obecnie po 3 latach świadkowie nie pamiętają prawie nic, wobec czego proces faktycznie stał się procesem piśmiennym, gdyż odczytywane są akta śledztwa. Prokurator nie przeprowadza gradacji winy oskarżonych, żądając dla wszystkich 6 — 8 lat ciężkiego więzienia, czyli najwyższego wymiaru kary. Nie jest rzeczą sądu prowadzenie walki z bolszewizmem. Społeczeństwo polskie samo prowadziło i prowadzi walkę z bolszewizmem. Oskarżeni u których znaleziono odezwy, nie byli autorami, lecz tylko adresatami. Niektórzy oskarżeni zostali już skazani przez inne sądy okręgowe za przynależność do partji komunistycznej, wobec czego nie powinni ponosić podwójnej kary. W konkluzji adw. Dąbrowski prosi o uniewinnienie niektórych oskarżonych i o łagodny wymiar dla pozostałych.

Adw. Berenson z Warszawy wygłosił przemówienie, w którem głównie występował przeciwko systemowi badania oskarżonych, stosowanemu podczas śledztwa w tej sprawie w roku 1925 przez policję w Bielsku. W dalszej części swego przemówienia adw. Berenson bronił oskarżonych: Bagińskiego i Muszyńskiego.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

WILKINS W OSLO.

Lotnicy Wilkins i Eyelson przybyli wczoraj do Oslo (Stolica Norwegji), witani owacyjnie przez tłumy publiczności, która zasypała lotników kwiatami. Oslo na przyjęcie lotników zostało odświętnie udekorowane sztandarami państwowymi. Lotnicy udali się z dworca do posiadłości Amundsena koło Oslo, gdzie pozostaną przez dni kilka.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

UZGODNIENIE WARUNKÓW POŻYCZKI.

Prowadzone od pewnego czasu rokowania o pożyczkę magistratu łódzkiego z przedstawicielami banków amerykańskich, doprowadziły już do ułożenia kontraktu.

We wtorek projekt pożyczki znajdzie się na Radzie Miejskiej.

Sprawa zależna jest jeszcze od aprobaty Rządu.

Jak wiadomo, pożyczka zostanie zużyta w znacznej części na budowę kanalizacji w Łodzi, a pozatem na inne inwestycje, z których na pierwsze miejsce wysuwa się budowa domów z taniemi mieszkaniami.

Wysokość pożyczki ustalona została na 6 miljonów. Zaciągnięta ma być na lat 30; oprocentowanie wynosi 7 procent; kurs emisyjny — 89% — kurs realizacyjny — 83%.

ZLOT MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

Wczoraj w sali handlowców przy ul. Kościuszki 21, otwarty został 2-gi zlot młodzieży żydowskiej „Jugendbundu". Ze względu na złą pogodę, ilość uczestników niewielka.

Częstochowa

KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S.

D. 13 maja r. b. odbyła się Konferencja Okręgowa przy udziale 45 tow. tow. uprawnionych do głosowania i licznych gości. W konferencji brał również udział przedstawiciel C. K. W., tow. poseł **Pużak.**

Konferencję zagaił tow. **Chojnacki,** przewodniczący O. K. R-u. Do prezydjum zaproponowano tow. tow. **Lenka, Osóbko, Tolla i Cabałę.**

Sprawozdanie O. K. R-u, zarówno organizacyjne, jak i kasowe, oraz z akcji wyborczych do samorządów oraz Sejmu i Senatu złożył wyczerpująco sekretarz O. K. R-u tow. **Kaźmierczak.** Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — tow. **Lewiak.**

Następnie składali sprawozdania: Powiatowy Komitet Radomski, dzielnice, Wydziały, Instytucje Społeczne i kulturalno-oświatowe.

Konferencja jednomyślnie uchwaliła absolutorjum ustępującej Egzekutywie.

Do nowej Egzekutywy wybrani zostali tow. tow.: prezydent miasta **Jarmułowicz, Chojnacki, Kaźmierczak, Brzozowicz, Lewiak, Kiepura i M. Kędzierski** (trzy miejsca zarezerwowano dla Pow. Kom. Rodomsko).

Na tem Konferencja, po odśpiewaniu zwrotki „Czerwonego Sztandaru", została zakończona.

**
*

Po Konferencji odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowowybranej Egzekutywy, na którym jednomyślnie wybrano: na przewodniczącego tow. **Wacława Chojnackiego,** na sekretarza tow. posła **J. Kaźmierczaka,** na skarbnika tow. **W. Brzozowicza,** na zastępców przewodniczącego tow. prezydenta **Jarmułowicza** i tow. **Kiepurę,** a na zastępcę sekretarza tow. **Lewiaka.**

Bielsk Podlaski

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU P. P. S.

W dniu 13 b. m. obchodził Bielsk niezwykłą dla się uroczystość, uroczystość odsłonięcia pierwszego sztandaru Miejscowego Komitetu P. P. S. w Bielsku. Już od wczesnego rana poczęły zjeżdżać do miasta delegacje z okolicznych Komitetów. Ogółem przybyło 10 delegacyj z następujących miejscowości: **Warszawa, Białystok, Ostrów Łom., Hajnówka, Białowieża. Czarna Wieś, Milejczyce, Siemiatycze, Brańsk i Dubiazga** z dziewięciu sztandarami.

Uroczystość rozpoczęła się od zgromadzenia na rynku miejskim, dokąd udały się delegacje pochodem przez miasto. Po zagajeniu przez przewodniczącego miejscowej organizacji tow. **Patora,** zabrał głos tow. poseł **Dubois,** który scharakteryzował treść obchodzonej uroczystości, następnie dokonał aktu odsłonięcia i wręczenia pięknego sztandaru przedstawicielowi Komitetu bielskiego tow. **Patorowowi.** W dalszym ciągu witali radosny fakt powstania nowej placówki robotniczej imieniem przybyłych delegacyj tow. tow.: **Okrój, Branicki, Trochimowicz, Markowska i Haraburda,** i jeden towarzysz z Czarnej Wsi, zaś specjalnie do towarzyszów białoruskich przemówił po rosyjsku tow. **Mieszkowski** z Warszawy. Wspólna fotografja uczestników uroczystości i dźwięki pieśni rewolucyjnych dopełniły całości wspaniałego obchodu, w którym brało udział ponad 2 tysiące obecnych. Po odsłonięciu sztandaru odbył tow. poseł **Dubois** wiec sprawozdawczy, przyczem jednomyślnie została uchwalona rezolucja, wyrażająca pełne zaufanie Z. P. P. S., następnie odbył się ogromny pochód przez miasto.

Po południu w klubie obywatelskim, w najpiękniejszej sali Bielska, odbyła się Akademja, na której całość obok przemów okolicznościowych tow. tow. posła **Dubois, Mieszkowskiego i Okroja,** złożyły się deklamacje i śpiewy członków miejscowej organizacji tow. tow. **Markowskiej, Paszkowskiego i Pietruczuka,** oraz piękna gra ob. **Tyszlerowej.** Wieczorem odbyła się w tejże sali pierwsza zabawa taneczna młodej organizacji bielskiej.

Wilno

KONFERENCJA OKRĘGOWEGO ZW. KAS CHORYCH

Przed paru tygodniami odbyła się w Wilnie konferencja okręgowego Zw. Kas Chorych. Nad złożonem sprawozdaniem przez zastępcę komisarza, który faktycznie jest odpowiedzialnym za gospodarkę Okręgowego Związku, wywiązała się dyskusja. Krytykowano niedołężną i nieprzemyślaną działalność tego Związku. W obronie jej — o dziwo — wytworzył się front chadecko-jedynkowy, pod przewodnictwem pana Zasztofta z „Niezależnej Partji Socjalstycznej". **Nasi towarzysze byli w znacznej mniejszości, jednakże, pomimo obrony p. Zasztofta i „jedynkowiczów", uznano słuszność krytyki naszych towarzyszów i przyjęto bez głosowania rezolucję, domagającą się zrewidowania działalności składnicy aptecznej Związku.**

Stosunki, zarówno w okręgowym Związku, jak i w większości kas chorych na kresach, wymagają gruntownej reorganizacji, co może być dokonane tylko przez przeprowadzenie wyborów. Większość dotychczasowych kierowników Kas nie dorosła do swych zadań i powinna ustąpić.

Ogół ubezpieczonych zdecydowanie i wyraźnie domaga się przeprowadzenia wyborów do Rad Kas Chorych na Kresach Wschodnich.

Lwów

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH

Od dwóch tygodni trwa ogólny strajk robotników krawieckich we Lwowie.

Do strajku solidarnie przystąpili robotnicy krawieccy polscy i żydowscy, wysuwając żądanie podwyższenia płac, niepodwyższanych od 2-ch lat.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Związku wzywa wszystkie swoje oddziały do natychmiastowego poparcia strajkujących przez urządzanie wśród członków zbiórki dobrowolnych składek.

Zebrane kwoty należy przesyłać pod adresem Zarządu Głównego.

Bydgoszcz

AFERA PRZEMYTNICZA.

„Dziennik Bydgoski" donosi, iż władze bezpieczeństwa wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej, która jakoby naraziła Skarb Państwa na stratę 40 milj. zł. Według doniesień pisma, od dłuższego czasu przemycano z Niemiec do Poznańskiego i na Pomorze większą ilość samochodów bez opłaty cła. Jak przypuszczają, liczba przemyconych samochodów dosięga 10 tysięcy.

LOTNICY COSTES I LE BRIX W WARSZAWIE

Na wczorajszem walnem zebraniu Ligi Obrony Powietrznej Państwa zjawili się lotnicy: Costes i Le Brix, których przywitał w języku francuskim prezes L. O. P. P., Ponikowski, a następnie b. wojewoda Sołtan. Na przemówienia te odpowiedział Costes, podkreślając rezultaty poczynań na polu lotnictwa. Przemówienie swe zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska".

Następnie prof. Witoszyński oprowadzał lotników po Instytucie Aerodynamicznym. Po jego zwiedzeniu, lotnicy, w towarzystwie szefa departamentu lotnictwa, pułk. Rayskiego i kilku oficerów tego departamentu, udali się do pracowni prof. Wittiga i oglądali projekt pomnika, który ma stanąć na Placu Unji Lubelskiej. Wyjaśnień udzielał architekt Jawornicki, który współpracuje z prof. Wittigiem. O godz. 2-ej po poł. Liga Obrony Powietrznej Państwa i Aeroklubu Rzplitej urządziła na cześć zwycięskich lotników francuskich śniadanie w hotelu Europejskim, na którem była reprezentowana ambasada francuska i władze.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH M. WARSZAWY

Już od dłuższego czasu sprawy pracowników miejskich są traktowane przez Magistrat po macoszemu. Niezadowolenie między pracownikami wzmaga się, z powodu ich ciężkiego położenia gospodarczego i z powodu niezałatwiania żywotnych spraw pracowniczych. Pod naciskiem ogółu pracowników, Zarząd Związku Prac. Instyt. Użyt. Publ. (Oddział Warszawa II), złożył na ręce p. prezydenta Słomińskiego memorjał, zawierający żądania ogólne, dotyczące spraw zasadniczych i bieżących w stosunku do wszystkich pracowników miejskich; tudzież żądania, omawiające bolączki pracowników wszystkich wydziałów Magistratu.

Dnia 24 b. m. zebrali się w tej sprawie delegaci Związku, w liczbie przeszło 60, z poszczególnych instytucji miejskich i, po długiej, rzeczowej dyskusji, uchwalili następującą **rezolucję,** przedłożoną przez tow. **Kurowskiego:**

„Ogólne zebranie delegatów prac. inst. użyt. publ., oddz. Warszawa II, wysłuchawszy postulatów, przedłożonych przez Zarząd Związku Magistratowi m. Warszawy, wyraża zaufanie Zarządowi Związku, oraz uchwala całkowite poparcie akcji, rozpoczętej przez Zarząd w sprawie uregulowania warunków pracy, płacy i prawodawstwa robotniczego w instytucjach miejskich, zarówno administracyjnych jak i autonomicznych. Zebrani oświadczają, że akcje Zarządu poprą wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, nie wyłączając strajku — w razie, gdyby Magistrat uchylił się od załatwienia przedłożonych mu żądań".

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ OKRĘGU WARSZAWSKIEGO Z. Z. K.

W gmachu Z. Z. K. odbył się Zjazd delegatów Kół Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy, współudziale 65 przedstawicieli z Kół Dyrekcji Warszawskiej oraz 9 członków Zarządu Okręgowego.

Zjazd wykazał, że stan organizacyjny na terenie Okręgu Warszawskiego uległ zupełnej poprawie, że między poszczególnemi Kołami a Zarządem Okręgowym istnieje nić, wiążąca silnie ze sobą te dwie jednostki organizacyjne.

Z wichrzeń komunistów, tak wyraźnie zaznaczających się na poprzednim Zjeździe, nie pozostało ani śladu.

Obrady Zjazdu nacechowane były powagą i troską o byt i jutro pracowników kolejowych. Widoczne to było zarówno w przemówieniach niemal wszystkich mówców, jak również w rezolucjach i wnioskach, które przechodziły — zawsze prawie jednogłośnie.

Zjazd uchwalił votum zaufania ustępującemu Zarządowi, oraz złożył mu podziękowanie za jego dotychczasową pracę. Uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej i zawodowej, w których na czoło wysuwa się wezwanie do Zarządu Głównego, by jaknajszybciej zostały wprowadzone odprawy związkowe dla członków Z. Z. K., zwolnionych z kolei. Prócz tego Zjazd, w uchwalonej jednogłośnie rezolucji, zgłosił apel do wszystkich jednostek organizacyjnych w Związku, by podjęta została jaknajbardziej intensywna praca, mająca na celu zniszczenie związków żółtych. W tej samej rezolucji Zjazd upoważnił Zarząd Okręgowy, by w stosunku do członków Z. Z. K., których działalność „nie idzie po linji ogólnej polityki Z. Z. K. i jest dla niej szkodliwa" — stosował jaknajsurowsze sankcje karne, aż do wykluczenia ze Związku.

Zjazd zajął stanowisko w stosunku do polityki obecnego Rządu, który traktuje ogół pracowników po macoszemu, oraz zaznaczył, że o ile polityka Rządu nie zmieni swego kierunku i o ile warunki uposażeniowe pracowników kolejowych nie ulegną zmianie, nie pozostanie nic innego — jak rozpocząć walkę czynną.

O PRZEDSTAWICIELSTWO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KOMITECIE ROZBUDOWY.

W dniu 26 maja r. b. delegacja Warszawskiej Rady Okręgowej Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych złożyła ponownie memorjał u prezydenta m. Warszawy, inż. Słomińskiego, domagając się **przyznania inteligencji pracującej przedstawicielstwa w Komitecie Rozbudowy.** P. Prezydent Słomiński, podzielił stanowisko delegacji, iż inteligencja pracująca była pomijana w najżywotniejszych dla niej prawach, czemu należy przeciwdziałać, uwzględniając jej słuszny postulat.

Tow. Józef Sztwiertnia

W Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim zmarł dnia 24 maja b. r. nagle w sile wieku jeden z najdawniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy - robotników na Śląsku. Już jako młody ślusarz w fabryce maszyn w Ustroniu, przylgnąwszy całą duszą do ruchu socjalistycznego, stanął z czasem na czele miejscowych organizacji politycznej, zawodowej, spółdzielczej i oświatowej. Po rozpadnięciu się Austrji był członkiem **Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego** z ramienia naszej Partji. Od najdawniejszych lat był stale członkiem O. K. R-u P. P. S.

Zmarł na stanowisku kierownika Konsumu Robotniczego w Ustroniu, którego był założycielem i znakomitym organizatorem. Pogrzeb nieodżałowanego Towarzysza odbędzie się w Ustroniu dzisiaj. Cześć Jego pamięci!

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dnia 27-go b. m., o godz. 12 m. 30, na Pl. przy Bazylice na Szmulowiźnie, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow.: Posłanka Zofja PRAUSSOWA, Stefan PAWLIK, Stanisław BASCIK, Zygmunt ZIENC i radny ZACHARSKI.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.

W sobotę, dnia 26 maja roku 1928 o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Obecność wszystkich OKR-owców i przedstawicieli dzielnic konieczna.

Odwołanie. Zebranie agitatorów w sobotę dnia 26 b. m. przy ul. Leszczyńskiej nr. 7, nie odbędzie się z powodu posiedzenia WOKR. PPS. Wszyscy agitatorzy proszeni są o przybycie na posiedzenie OKR. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6).

ZAŁOŻENIE KOŁA WYDZIAŁU KOBIECEGO DZIELNICY PRASKIEJ.

Po dłuższej pracy przygotowawczej wśród towarzyszek oraz sympatyczek na terenie Pragi, dnia 24 maja r. b. została utworzona nowa „Dzielnica Praska", jako jedna z sekcji Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Na ogólnem zebraniu towarzyszek i sympatyczek nowej dzielnicy, tow. **Stefanja Targowska** z ramienia Warsz. Wydziału Kobiecego w dłuższem przemówieniu przedstawiła zebranym cele i program działalności Wydziału Kobiecego, oraz potrzebę założenia Koła Kobiecego na dzielnicy Praskiej.

Po referacie towarzyszki postanowiły jednogłośnie utworzyć Koło, wybierając Zarząd w składzie następującym: tow. **Adlerówna Janina**, przewodnicząca Sekcji, tow. **Migdałowa Eugenja**, wiceprzewodnicząca, tow. **Sonnenberg Sabina**, sekretarka, tow. **Jarosławska Wanda**, skarbniczka. Nowy Zarząd Koła Wydziału Dzielnicy Praskiej postanowił odbywać stale raz w tygodniu — we czwartek posiedzenia Sekcji o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Dzielnicy, Brukowa 29.

RUCH KOBIECY

Warsz. Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje na sobotę, dnia 26 b. m. posiedzenie Zarządu na godz. 6 popoł. w lokalu sekretarjatu wydziału, Aleje Jerozolimskie 6.

Ruch kult.-oświatowy

KONCERT.

Organizacja Samopomocy Robotniczej urządza koncert dn. 26 b. m., o godz. 20 wiecz., w sali Domu Ludowego, Al. Jerozolimskie 6.

Program: muzyka, śpiew, tańce, deklamacje. Udział biorą: **H. Balińska, M. Brochen, M. Denelówna, J. Pancewiczowa, M. Trojanowska, M. Tański, Robakowa.**

ODCZYTY TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (Oddział Warszawski).

We wtorek, dnia 29 maja r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu Oddziału Warszawskiego T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, m. 5, prof. Korfniłowicz wygłosi odczyt n. t.: **„O domach Ludowych"** Wejście bezpłatne.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274-55 wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia. 26 maja „Zielony Frak" w Polskim; 29, 30 maja, 4, 8 i 14 czerwca „Majster i Czeladnik" i „Zaręczyny Aktorki" w Narodowym; 1 czerwca „Pociąg Widmo" w Małym; 4 czerwca „Pociąg Widmo" w Małym; 30 maja „Opera".

SAMORZĄD STOLICY

STYPENDJA MIEJSKIE DLA AKADEMIKÓW.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej przyjęła na ostatniem posiedzeniu wniosek magistratu w sprawie zatwierdzenia statutu stypendjów zarządu m. st. Warszawy dla niezamożnych słuchaczów wyższych zakładów naukowych w Warszawie.

Statut ten przewiduje rocznie 20 stypendjów po 1.500 zł. każde i uwzględnia wszystkie wyższe uczelnie w Warszawie według wykazu nadesłanego przez M. W. R. i O. P. Podział stypendjów między poszczególne uczelnie uzależniony jest od liczby zapisanych rzeczywistych słuchaczów każdej uczelni. Pierwszeństwo przy otrzymaniu stypendjów przysługiwać będzie sierotom, dzieciom pracowników miejskich m. stoł. Warszawy i stałym mieszkańcom stolicy. Wolni słuchacze nie będą z nich korzystać.

Podania o przyznawanie stypendjów składać będą zainteresowani bezpośrednio władzom szkolnym, które będą wybierać z pośród kolejności pierwszeństwa magistratowi, który przyzna stypendjum jednemu z pośród nich. O terminie składania podań o stypendja magistrat będzie zawiadamiał corocznie odpowiednie zakłady naukowe w kwietniu każdego roku.

Stypendja będą wypłacane w ratach miesięcznych. Będą one podlegać zwrotowi w ciągu 12 lat od dnia wypłaty ostatniej raty stypendjalnej, przyczem pierwsza rata winna być wniesiona nie później niż w 4 lata po upływie roku, w którym stypendysta opuścił szkołę.

ZAKUP 10 NOWYCH AUTOBUSÓW.

Zarząd tramwajów miejskich uchwalił zakupić jeszcze w tym roku 10 podwozi do autobusów w tej samej firmie francuskiej, w której nabyto pierwsze 11 autobusów z tem, że karoserje wykonane będą w fabrykach krajowych. Uczyniono to z dwuch względów: 1) aby poprzeć przemysł krajowy i 2) uniknąć ogromnych kosztów związanych z pokryciem zwaloryzowanego cła. Jest niewykluczone, że uruchomienie drugiej linji autobusów (Chmielna — Powiśle przez Foksal, Kopernika i Tamkę) nastąpi jeszcze w r. b.

SANATORJUM NA HELU.

Wydzierżawiony magistratowi m. st. Warszawy przez ministerjum rolnictwa lesisty teren na Helu dla urządzenia sanatorjum dla dzieci, będzie przyjęty w faktyczne posiadanie w połowie czerwca. Zanim to nastąpi, magistrat wystąpił do województwa pomorskiego z prośbą o roztoczenie opieki nad drzewostanem terenu i zabezpieczenie go od niszczenia.

Z sądów.

SKARGA INCYDENTALNA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Dziś na posiedzeniu gospodarczem sądu apelacyjnego rozpatrywana będzie skarga incydentalna 11 emigrantów rosyjskich aresztowanych w związku z zamachem na radcę poselstwa sowieckiego Lizarowa.

Skargę złożyli: Sergjusz Wojciechowski, Wiktor Siemionow, Mikołaj Czyrko, Borys i Mikołaj Jegoroff, Michał Radlewski, Mikołaj Iljanow, Michał Singalewicz, Natalja Gołowaczewska, Walerjan Mokajew i Mikołaj Ryłow.

Skarga dotyczy środka zapobiegawczego. — I. K.

POSTERUNKOWY POLICJI MORDERCĄ ŻONY.

W nocy 6 — 7 stycznia r. b. do 22 komisarjatu zjawił się post. pol. Kasper Grzeszczak, lat 44, i oświadczył, że zabił żonę. Grzeszczak był podchmielony, ręce miał pokrwawione. Natychmiast udano się do mieszkania Grzeszczaków, gdzie znaleziono Grzeszczakową, leżącą na ziemi w kałuży krwi. Była martwa. Jak ustaliło śledztwo, Grzeszczak, pijak nałogowy, przepijał większą część pensji, a potym domagał się od żony pieniędzy na wódkę. Żądania te popierał zwykle biciem po twarzy i obelgami. Dochodziło do tego, że Grzeszczakowa groziła skargą w policji.

Przed świętami Bożego Narodzenia roku 1927 dzieci Grzeszczaków: Edward, Roman i Marja skłoniły matkę aby, dla uniknięcia prześladowań ojca, wyjechała na wieś do rodziny. Po świętach jednak Grzeszczak póty prosił dzieci o wstawiennictwo do matki i obiecywał poprawę, aż Grzeszczakowa powróciła do domu.

6-go stycznia Grzeszczak był na służbie. Powracając do domu, wstąpił do baru, gdzie wypił 3 kieliszki wódki. Po przyjściu do domu, zamknął drzwi na klucz, klucz schował do kieszeni i wyciągnąwszy rewolwer, dał 3 strzały do żony, leżącej już w łóżku. Gdy synowie usiłowali go odciągnąć, odepchnął ich, ściągnął ranną kobietę na podłogę i dał do niej jeszcze 4 strzały. Po dokonaniu tego, stanął przy drzwiach i oświadczywszy dzieciom: „odejdźcie, bo was pozabijam" zaczął celować do syna Edwarda. Córka, Marja podbiła mu rękę i Grzeszczak miast w syna, trafił we własną rękę.

Wczoraj Grzeszczak stanął przed sądem oskarżony o zabójstwo żony i usiłowanie zabójstwa syna. Grzeszczak utrzymuje, że nic nie pamięta, bo był pijany.

Sąd skazał go za zabójstwo żony na 12 lat ciężkiego więzienia. Z zarzutu usiłowania zabójstwa syna, Grzeszczaka uniewinniono. I. K.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Piotr Wielki".
Stylowy: „Wielka afera" i „W spadku po dziadku".
Casino: „Moja ciotka, twoja ciotka!"
Miejski: „Rin-tin-tin".
Palace: „Pamiętnik ekscelencji".
Pan: „Marsyljanka".
Rococo: „Męczennik sportu".
Splendid: „Emancypatka" i „Karjera panny Loli".
Wodewil: „Czerwonoskóry dżentelman"
Capitol: „Wśród 1000 niebezpieczeństw".
Światowid: „Męczennik sportu".
Apollo: „Minuta przed dwunastą".
Filharmonja: „Ramper, człowiek zwierzę".
Miraż: (Czerniakowska 191). Od 21 do 24: Jak powstaje człowiek; 25-go: Martwy węzeł.
Sokół: „Przy dźwiękach tanga".
Mewa: „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich".

KRONIKA

STAN POGODY.

Wczoraj w Warszawie ciśnienie 743.4 na poziomie 120 m. temperatura 12.5°C., wilgotność 99% stan nieba pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Polsce: Zachmurzenie przeważnie duże z deszczem, zwłaszcza na wschodzie, jednak już zanikającym, a z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Dość chłodno. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

Wypłata zapomóg pracownikom umysłowym. Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacać będzie zapomogi za m. maj z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym, w myśl nowej instrukcji M. P. i O. S., tylko posiadającym rodziny z wyjątkiem żonatych bezdzietnych. Posiadacze numerków od 1 do 1.250 winni stawić się w sobotę (dziś), dnia 26 b. m., w lokalu P. U. P. P. przy ul. Ciepłej 21 od godz. 1 do 3 popoł., posiadacze zaś numerków od 1.251 do 2.500 — w środę, 30 b. m. od godz. 4 do 6 wiecz.

Pobór. We wtorek, 29 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 8 dzielnicy 4 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1, oraz 2) zam. w 6 dzielnicy 3-go kom. — w kom. nr. 2, mieszczących się przy ulicy Huzarskiej 1, 3) zam. w 1 dzielnicy 13-go kom. — w komisji nr. 3 (Daniłowiczowska nr. 1, 4) zam. w 1 i 5 dzielnicach 18-go komisarjatu i w 5 dzielnicy 17-go kom. — w komisji nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 3-ej dzielnicy 8-go kom. — w komisji nr. 5 (Twarda nr. 35).

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Najbliższe egzaminy wstępne dla osób. nieposiadających wymaganych świadectw, odbędą się w dniach od 16 do 19 czerwca. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmowane będą do dnia 12 czerwca. Do podania na imię Przewodniczącego Komisji Egzaminów Wstępnych dołączyć należy: życiorys, 2 fotografje, metrykę oraz kwit Kwestury na opłaconą taksę egzaminacyjną.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 25 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.40
Holandja 359.72
Londyn 43,52—43,52
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.09½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.81
Włochy 46.98
Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 84.00—83.75. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 182.00—181.50. Bank Dyskontowy 133.50 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp. Zarob. 84.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 102.00. Siła i Światło 200.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.00. Węglowe 101.00. Firlej 71.00. Łazy 9.10. Wysoka 170.00. Polska Nafta —.—. Nobel 37.50. Cegielski. 50.00 Lilpop 43.00 Norblin 223.00. Orthwein 12.25. Morzejów 49.75. Parowóz 43. Ostrowiec A130.00. B143.00 Zieleniewski 160. Rudzki 54.00 Starachowice 62.75 Zawiercie 30.50. Żyrardów 13.00. Borkowski 18.50.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 25 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amer. 8.89¼. Bank Polski 181.50, Cukier — 74.00, Węgiel 101.00, Modrzejów 48.50, Lilpop 42.50, Ostrowiec ser. B. 129.00, Rudzki 54.25, Starachowice 63.00, Rubli 100 złotem 473.00.

100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe bez zmiany.
Obroty akcjami średnie.

Czasopisma nadesłane

„Sztuki piękne". Numer 6-ty (4-go Rocznika) za marzec 1928 r. pod redakcją profesora Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Władysław Skoczylas — napisał Mieczysław Wallis; 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 24 reprodukcji w tekście oraz 2 oryginalne drzeworyty Władysława Skoczylasa „Ukrzyżowanie" i „Madonna".

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

Ogłoszenia drobne

WYBUCH GAZÓW TRUJĄCYCH W HAMBURGU



Zdjęcie nasze przedstawia teren, na którym działała chmura gazu fosgenowego. Straszliwe skutki wytwarzania trujących gazów nie ograniczają się już obecnie do oszołomienia czy okaleczeń wzroku i słuchu. Wybuch fosgenu z jednego tylko tanku (a jest ich wiele) zabił kilkunastu ludzi i otruł kilkaset, z których większość znajduje się w stanie bardzo ciężkim w szpitalu. Straty materjalne nie zostały dotąd obliczone.

BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Stanisława Szymańska lat 47, żebraczka, ułomna na rękę i nogę, w ostatnich czasach zadłużyła się w komornem. Chcąc się pozbyć niewygodnej sublokatorki, siostra Szymańskiej Dyoniza, z namowy drugiej siostry wdowy, Władysławy Leśnikowskiej, pobiła nieszczęśliwą i wyrzuciła wraz z rzeczami z mieszkania przy ul. Wawelskiej na ulicę. Bezdomna chora żebraczka ulokowała się w polu wprost wspomnianego domu, gdzie obozuje już od 5-ciu dni. Szymańska zrobiła sobie namiot z 4 kijów, na które nałożyła płachtę. W namiocie tym znajduje się łóżko, skrzynka drewniana, tłomok z ubraniem i bielizną oraz naczynia kuchenne. Obok wspomnianego namiotu nieszczęśliwa zrobiła sobie kuchnię polową z 3-ch cegieł, gdzie gotuje sobie strawę. Niewątpliwie wydział opieki społecznej Magistratu zajmie się losem bezdomnej.

OFIARA ĆWICZEN STRZELNICZYCH

W czasie ćwiczeń strzelniczych pierwszej kompanji karabinów maszynowych 36 p. p. pomiędzy Pruszkowem a Kociełło (gm. Zaborów, pow. warszawski) przypadkowo została postrzelona Marja Napierała, mieszkanka folwarku Zaborów Leśny, którą przewieziono do szpitala w Warszawie.

DŁON W MASZYNIE

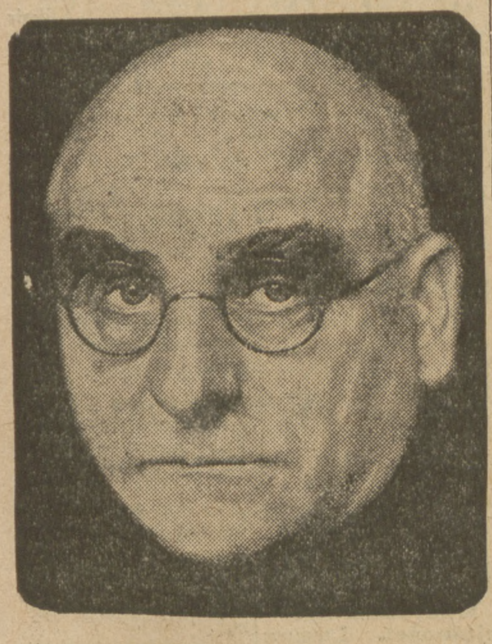
Przy ul. Kolejowej nr. 6, robotnik, 58-letni Jakób Ślusarek (Marymont), w czasie pracy doznał poszarpania prawej dłoni w maszynie. Pierwszej pomocy udzielono nieszczęśliwemu w ambulatorjum kolejowem, następnie zaś opatrzył rannego lekarz Pogotowia.

WYPADEK W RZEŹNI

Przy ul. Namiestnikowskiej nr. 2-4, w rzeźni miejskiej zdarzył się wczoraj w południe następujący wypadek: Prowadzona na ubój świnia rzuciła się na rzeźnika, 40-letniego Stefana Bączkiewicza (Rembertów) wpijając swe kły w prawe podudzie, tak silnie, że Bączkiewicz, wskutek silnego bólu i upływu krwi, stracił przytomność. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu Pogotowie, poczem przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

SOCJALISTA
KANCLERZE RZESZY NIEMIECKIEJ



TOW. OTTO BRAUN

pruski premjer ministrów jest wysuwany na kanclerza Rzeszy w razie dojścia do porozumienia socjalistów z demokratami, centrum katolickiem i ludowcami. Byłoby to odnowieniem dawnej wielkiej kalicji weimarskiej z pewnem przesunięciem na lewo.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Organ. Młodz. TUR. odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 maja o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika" Warecka Nr. 7.

„HOJNOŚC" BUŁGARSKICH MILJONERÓW

Ostatnie trzęsienie ziemi spowodowało olbrzymie szkody w Bułgarji. Według obliczeń delegatów Międzynarodowego Związku Pomocy około 50.000 rodzin zostało pozbawionych środków do życia i znajduje się w skrajnej nędzy. 80.000 dzieci cierpi głód i chłód, nie mając żadnego przytuliska. Liczba bezdomnych urasta do setek tysięcy. Zorganizowano akcję ratowniczą, a specjalny komitet zajął się zbieraniem składek dla nieszczęśliwych. I tu wystąpiła na jaw „wspaniałomyślność" bułgarskich miljonerów, popierających w imię swego „patrjotyzmu" obecny rząd prawicowy. Wówczas gdy z zagranicy płyną składki, przekraczające nieraz miljony lewów, bułgarscy bogacze ocenili swe dobre serce, no i obowiązek wobec współrodaków aż na... 5000 lewów!

Wzruszająca jest ta typowa filantropja burżuazyjna!

ZE SPORTU

KALENDARZYK NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

Sobota.

Boisko Skry godz. 14.30 rozgrywki o puhar redakcji „Momentu" pomiędzy Gwiazda, Ascola, Barkochba i Samson.

Boisko Skry godz. 16.30 mecze hazeny o mistrzostwo stolicy: Polonia — Sokół i PIWF — Varsovia.

Agrykola godz. 17.30 mecz hazeny o mistrzostwo Warszawy AZS — Warszawianka. Korty WLTK w Agrykoli o godz. 10 i 15 dalszy ciąg tenisowych mistrzostw Warszawy.

Boisko 36 p. p. godz. 15 Orzeł II — ZZK II i Orzeł — ZZK.

Boisko Marymont godz. 17 Meteor — Kraft.

Boisko Ofic. Szk. Inż. (Nowowiejska 54), godz. 15 Sparta II — Huragan II oraz Sparta — Huragan.

Boisko 1 p. lotn. (Mokotów) godz. 15.30. Świt II — Kordjan II oraz Świt — Kordjan.

W Żyrardowie godz. 15.30 Żyrardowianka II — WKS II oraz WKS — Żyrardowianka.

CYGANIEWICZ — SZTEKKER.

Polski Komitet Olimpijski komunikuje, iż pod jego protektoratem odbędzie się na dochód funduszu olimpijskiego mecz Cyganiewicz — Sztekker. Mistrz Polski Sztekker bawi już od kilku dni w Warszawie i przyjął warunki spotkania postawione przez P. K. Ol., wobec czego pozostaje definitywne ustalenie terminu, uzależnione od przyjazdu mistrza świata Zbyszko-Cyganiewicza do Warszawy. Mecz odbędzie się nie później, jak dnia 3-go czerwca b. r.

OTWARCIE PRZYSTANI KLUBU WIOŚLARSKIEGO „WISŁA".

W niedzielę, dnia 27 b. m. odbędzie się doroczna uroczystość otwarcia, gruntownie odnowionej przystani Klubu Wioślarskiego „Wisła" przy ul. Wioślarskiej 4. Program następujący: godz. 9½ — zbiórka członków, godz. 10 — nabożeństwo, na intencję owocnej pracy sportowej, w kościele Św. Trójcy na Solcu, (pienia na chórze wykonają artyści opery — członkowie klubu), godz. 11 — przemówienia powitalne, podniesienie flagi klubowej i chrzest 14 łodzi. Uroczystość zakończy korowód na Wiśle.

HUMOR ZAGRANICZNY



GRZECZNIE I WYRAŹNIE...

— A więc kiedy mogę liczyć na zwrot długu?
— Zawsze, przyjacielu, zawsze!
(„Le Rive").

PROCES INŻYNIERÓW NIEMIECKICH W MOSKWIE



Prokurator Krylenko oskarża podsądnych o rozmyślne działanie na szkodę przemysłu rosyjskiego.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 ej w. „Holender-Tułacz"
Narodowy
o 8 ej w. „Zaręczyny aktorki" „Majster i czeladnik"
Letni
o 8-ej w. „Kredowe koło"

Teatr Wielki. Dziś „Holender-Tułacz".

Teatr Narodowy „Zaręczyny aktorki" oraz „Majster i czeladnik".

Teatr Letni. Dziś „Kredowe koło".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Zielony frak".

Teatr **Mały.** „Pociąg widmo".

Jutro i poniedziałek o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc". O godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych „Powrót do grzechu".

Teatr Praski. Dziś o godz. 8 wiecz. premjera sztuki Wincentego Skrzywacza „Generał Bem". Jutro o godz. 4 popoł. „Stary piechur i syn jego huzar". O godz. 8-ej w. „Generał Bem".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie rewja „Ja pana też". Dwa przedstawienia o godz. 8-ej i 10-tej wiecz.

Morskie Oko (Jasna 3). Wielka rewja wiosenna p. t. „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Arcywesoła rewja „Bernard".

Inauguracja letniego sezonu w „Czerwonym Asie". Dziś, w sobotę teatr „Czerwony As" otwiera sezon letni w ogródku, pod kierownictwem artystyczno - literackim p. Juljusza Sulimy i p. Jerzego Nela (ostatnio kierownika literackiego teatru Gong w Łodzi). Na inaugurację przygotowano wielką rewję p. t.: „Wszystko na opak". Rewja składa się z całego szeregu atrakcyjnych numerów. Jedyny w centrum miasta teatrzyk w ogródku niewątpliwie będzie gromadził tłumy publiczności, pragnącej wesoło spędzić czas na świeżem powietrzu.

Opera Popularna. W teatrze Kamińskiego, przy ul. Oboźnej, gościnne występy Opery Popularnej. O godz. 4-tej popoł. w dniu 27 i 28 b. m. dana będzie „Halka" St. Moniuszki.

Niezwykłe widowisko w Cyrku. Dziś premjera „Golem".

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się ostatni w tym sezonie poranek muzyczny, poświęcony Beethovenowi. Na czele programu piąta symfonja. Solistą będzie p. Roman Micewski, który odegra koncert fortepianowy c-moll. Dyryguje p. Józef Oziminski.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt „Najodpowiedniejsze zawody dla chłopców kończących szkołę powszechną". 16.25 — 16.40 Nadprogram, komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Placówki gospodarcze miast" — wygł. dr. L. Wł. Biegeleisen. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t.: „Pieśniarz i gęślarz podhalański — Sabała" z recytacjami jego bajek) — wygł. dr. Fr. Pajerski. 17.45 — 18.55 Program dla najmłodszych. P. W. Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia" J. Porazińskiej, poczem nastąpi audycja zespołowa Ewy Szelburg - Zarembiny p. t.: „Antoś — królem". 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Wesoła wdówka" operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska. Michalina Makowiecka. Aleksander Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 — Komunikat PAT-a 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 — 11.45. Transmisja nabożeństwa. 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — 14.00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.20. „Jak rozumieć przepowiednie pogody". 14.20 — 14.40. Odczyt „Co i dlaczego należy ubezpieczać w rolnictwie". 14.40 — 15.00. Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.00 — 15.15. Komunikat meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.15 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 18.00. Transmisja z Torunia konkursu chórów polskich, organizowanego przez Pomorski Związek Kół Śpiewaczych. 18.00 — 18.20. Rozmaitości. 18.30 — 20.00. Dalszy ciąg transmisji konkursu z Torunia. 20.00 — 20.25. Odczyt „Chiny i ich przeszłość i teraźniejszość". 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wiktor Łabuński (fort.). 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.00 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyka tanecznej.

NOWY REKORD PŁYWACKI
25 GODZIN W WODZIE



ANNI WEYNELL

znana pływaczka podczas treningu w basenie wrocławskim pływała bez przerwy 25 godzin.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.